A

Cena 50 gr

Łódź, piątek 21 lipca 1972 roku

Rok XXVIII Nr 172 (7453)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod Pomnik Czynu Rewolucyjnego

N/z: B. Koperski dokonuje wmurowania aktu erekcyjnego.

W PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU, PRZY UL. KONSTANTYNOWSKIEJ, ZEBRAŁY SIĘ WCZORAJ DELEGACJE NA ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ W ŁODZI, KTÓRE UCZESTNICZYŁY W UROCZYSTOSCI WMUROWANIA AKTU EREKCYJNEGO POD POMNIK CZYNU REWOLUCYJNEGO. W POBLIŻU KAMIENNEGO OBELISKA, NA KTÓRYM WIDNIEJE NAPIS: „PAMIĘCI ROZSTRZELANYCH W TYM LASKU NA ROZKAZ WŁADZ CARSKICH W LATACH REWOLUCJI 1905—1907", USTAWIA SIĘ KOMPANIA HONOROWA WP, WOJSKOWA ORKIESTRA, GRUPA FANFARZYSTÓW, POCZTY SZTANDAROWE, DELEGACJE ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRACY.

Przybyli tu działacze ruchu robotniczego i ZBoWiD. O godz. 9 na trybunie honorowej miejsca zajmują członkowie Egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ **B. Koperskim**, sekretarzami KŁ — **J. Chabelskim** i **B. Kapitanem**, członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW — **J. Muszyńskim**, członkowie Prezydium RN m. Łodzi i Prez. WRN z przewodniczącymi prezydiów — **J. Lorensem** i **R. Malinowskim**, przedstawiciele związków zawodowych z sekretarzem CRZZ — **I. Sroczyńską**, przedstawiciele stronnictw politycznych.

Uroczystość otwiera komendant Zlotu — naczelnik ZHP — **Stanisław Bohdanowicz**, który stwierdza, że realizując program Zlotu Młodzieży Polskiej uczestnicy spotkania młodzieży — przodowników pracy i nauki będą nawiązywać do tradycji walki łódzkiej klasy robotniczej.

Następnie głos zabiera I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski. Wiele miejsca w swym wystąpieniu mówca poświęca rewolucyjnym tradycjom Łodzi, walce z carskim jarzmem i tragicznym wydarzeniom Rewolucji 1905 r.

— Kładąc kamień węgielny — stwierdził na zakończenie I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski — pod Pomnik Czynu Rewolucyjnego, myślimy o po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Transmisja ze Zlotu w PR i TV

22 bm. o godzinie 9.55 Polskie Radio w programie I oraz Telewizja Polska w programie I transmitować będą przebieg spotkania kierownictwa partii i rządu z delegatami na Zlot Młodych Przodowników Pracy i Nauki w Łodzi.

Wymiana doświadczeń i robocze rozmowy

Załogi zakładów pracy Łodzi i województwa gościły delegatów na Zlot

Ponad 3.600 delegatów przybyłych na Zlot Młodzieży Polskiej w Łodzi było podejmowanych z niezwykłą gościnnością i serdecznością przez załogi 52 łódzkich zakładów pracy.

ŁZPB IM. OBROŃCÓW POKOJU — „Uniontex". Przed południem odwiedziła ten największy w kraju kombinat bawełniany 100-osobowa delegacja hutników i górników z Katowic, Dąbrowy Górniczej, Zabrza. Po południu zaś załoga „Uniontexu" gościła 40-osobową grupę komsomolców — specjalistów różnych dziedzin ze Związku Radzieckiego, którzy przyjechali do Łodzi z Riazania, Smoleńska, Iwanowa, Mińska, Donbasu i Zaporoża. Obydwie delegacje gospodarze: naczelny dyrektor zakładów — St. Bajur, I sekretarz KZ PZPR — J. Lipski i przewodniczący ZZ ZMS — J. Pawlaczyk — poinformowali o historii fabryki, jej produkcji i perspektywach rozwojowych. Młodzież zwiedziła poszczególne wydziały produkcyjne oraz pierwszy w Łodzi Zakładowy Ośrodek Propagandy i Szkolenia ZMS wraz z Salą Tradycji Ruchu Młodzieżowego. Przewodniczący delegacji radzieckiej, sekretarz Zarządu Komsomołu w Smoleńsku — A. Kogotin, podziękował za serdeczne przyjęcie, stwierdzając, że w Łodzi na każdym kroku spotykają się z niezwykłą gościnnością i czują się tu jak u siebie w domu. Grupa specjalistów radzieckich odwiedziła wczoraj m. in. Łódzkie Zakłady Metalowe „Wizamet", znane z produkcji świetnych żyletek „Polsilver".

ELEKTROCIEPŁOWNIA IM. W. I. LENINA. Tu przyjmowano delegatów z zakładów uczestniczących w akcji „Cztery razy Lenin" i noszących imię wielkiego wodza Rewolucji Październikowej: ze Stoczni Gdańskiej, Nowej Huty, Kopalni „Wesoła". 22-osobowa delegacja uczestników Zlotu z tych zakładów zapoznała się tu z najważniejszymi problemami związanymi z oszczędnością węgla i zwiększeniem dostaw energii cieplnej dla mieszkańców Łodzi, o czym szczegółowo poinformowali gości dyrektor ekonomiczny — J. Złobicki, główny energetyk — inż. J. Kuczkowski i przewodniczący ZZ ZMS — W. Mańkowski.

ZPB IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO. 110-osobowa grupa delegatów z Bydgoszczy była niezwykle serdecznie podejmowana przez załogę tej fabryki. Jak oświadczył kierownik delegacji bydgoskiej, przewodni-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Delegaci Gdańska odwiedzili Elektrociepłownię im. Lenina i „Wifamę".

Nasi goście pomagali także przy żniwach.

KRAJ przed Lipcowym Świętem

Na dzień przed Świętem Lipcowym cały kraj przybrał już odświętną szatę. Na ulicach miast i frontonach zakładów przemysłowych powiewają flagi o barwach narodowych i robotniczych, widnieją transparenty deklarujące przekucie w czyn Uchwały VI Zjazdu partii, wyrażające solidarność narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi, manifestujące poparcie dla słusznej walki narodów przeciw imperializmowi i wojnie.

Podobnie jak w dniach poprzednich oddanych zostanie do użytku wiele dalszych obiektów przemysłowych, komunalnych i kulturalnych w różnych zakątkach kraju.

USA

Eksplozja nuklearna w Newadzie

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej poinformowała, że w czwartek na pustyni Newada dokonano kolejnej eksplozji nuklearnej pod powierzchnią ziemi.

Jest to czwarta próba nuklearna ujawniona w tym roku przez Amerykanów. Siła wybuchu wynosiła około 20 tys. ton tnt.

Delegacja ZSRR gościła w „Uniontexie". Zdjęcia: L. Olejniczak i A. Wach

Jedynaczka — żywa i zdrowa!

Teresa Remiszewska żegluje nadal

Przez wiele dni Polskie Radio Warszawa poprzez audycje radiowe „dla tych co na morzu" i przy pomocy stacji brzegowych czyniło poszukiwania jachtu „Komodor", na którym Teresa Remiszewska płynie w transatlantyckich regatach samotnych. I oto dzisiaj, w czwartek w południe, trud został uwieńczony sukcesem. Reporter radiowy, Wojciech Jal nawiązał łączność z bazą organizacyjną regat. Na kilkadziesiąt minut przed tą rozmową nadeszła do Londynu wiadomość od rybackiego kutra poszukiwawczego, że kapitan tego statku odnalazł na oceanie jacht Teresy Remiszewskiej.

Na pytanie, dlaczego nie dawała o sobie znaku życia, nasza żeglarka odpowiedziała: mam uszkodzony generator stacji zasilającej aparaturę radiową. Dziękuję za troskę, czuję się bardzo dobrze i spróbuję o własnych siłach dojść do mety w Newport.

Pozycja jej jachtu w tym momencie była następująca: 44.35 minut Nord, 43.42 minuty West. Spojrzeliśmy na mapę atlantyckich tras i okazało się że jacht Teresy Remiszewskiej znajduje się na północnym kursie Atlantyku na wysokości wysp Nowej Fundlandii. Jest to prawie środek Atlantyku.

Aby dopłynąć do Newport „Komodor" musi zejść daleko na południe robiąc w sumie jeszcze ok. 2 tys. mil. Ale na pokładzie jachtu wszystko jest w porządku i znając pozycję jachtu polskiej jedynaczki w regatach samotnych — można teraz czuwać nad jej bezpieczeństwem, nie łamiąc surowego regulaminu regat, który zabrania jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz.

Wojciech Jal

WIELKI DZIEŃ „KALINY"

Zakład Przemysłu Dziewiarskiego „Kalina" na Nowych Sadach kosztował 762 mln zł. Na roboty budowlane wyasygnowano — 172 mln, resztę zaś na maszyny, z których część pochodzi z importu. Tę najnowocześniejszą łódzką fabrykę dziewiarską zaprojektowało Biuro Projektowania Zakładów Włókienniczych, a zbudowało ŁPBP „Przembud" przy udziale kilkunastu podwykonawców. „Kalina" produkuje wyroby dziewiarskie w 80 proc. z bistoru, w 20 proc. z aniany. Z chwilą dojścia zakładu do pełnej mocy produkcyjnej, młoda jej załoga — średnio 21 lat — będzie w stanie wyprodukować dziennie 21 tys. sztuk wyrobów dziewiarskich. Budowa zakładu została rozpoczęta 1 kwietnia 1969 r. A że fabryka była oddawana fragmentami, do dnia wczorajszego, czyli do ostatecznego ukończenia jej przez budowlanych, załoga „Kaliny" zdołała już wyprodukować 1,2 mln sztuk atrakcyjnych, poszukiwanych na rynku bluzek.

Wczoraj w czasie uroczystości oficjalnego otwarcia zakładu, wstęgę przecięli **1 sekretarz KŁ PZPR B. Koperksi, minister Przemysłu Lekkiego — T. Kunicki i przew. Prezydium RN m. Łodzi — J. Lorens.** Wśród gości byli **sekretarz CRZZ — I. Sroczyńska, przewodnicząca ZG Związku Zawodowego Włókniarzy — B. Natorska, przewodnicząca WKZZ — A. Mroczkowska, przewodniczący ZG ZMS — B. Waligórski.** Po zwiedzeniu zakładu przedstawiciele naszych władz spotkali się z załogą. Obecna była także grupa delegatów na Zlot.

I sekretarz KŁ PZPR — **B. Koperski** w imieniu komitetu łódzkiego PZPR i Prezydium RN m. Łodzi podziękował budowniczym za pracę wyłączając jednak z tej listy przedsiębiorstwo, które niedbalstwem swym przyczyniło się do pożaru przed dwoma miesiącami. I sekretarz wyraził życzenie, by więcej łódzkich zakładów posiadało tak dobre warunki pracy, jakie stworzono załodze „Kaliny". W bież. psięciolatce wybuduje się jeszcze kilka podobnych zakładów, inne się zmodernizuje.

Część oficjalną uroczystości zakończono dekoracją zasłużonych pracowników „Kaliny" i inwestora. Minister T. Kunicki wręczył **ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI inż. J. Krysce i L. Łagiewskiemu, SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI — L. Głażewskiemu, J. Płodowskiemu, S. Pawelcowi i Z. Opawskiemu. BRĄZOWE KRZYŻE ZASŁUGI** otrzymali: **E. Obara i Z. Trzeciak.**

AP

Spłonął budynek z którego Oswald strzelił do J. Kennedy'ego

W Dallas (Texas) spłonął w czwartek budynek, z którego 9 lat temu Lee Oswald posługując się karabinkiem z celownikiem optycznym zastrzelił prezydenta USA — Johna Kennedy'ego.

Przyczyny pożaru nie są znane. W 7-piętrowym gmachu mieściła się składnica księgarska.

Dziś i jutro 6 stron

Decyzje państwowe

o ustanowieniu dodatkowych dni wolnych od pracy

20 BM. PREMIER PIOTR JAROSZEWICZ PODPISAŁ UCHWAŁĘ RADY MINISTRÓW POWZIĘTĄ W POROZUMIENIU Z CRZZ W SPRAWIE UDZIELANIA DODATKOWYCH DNI WOLNYCH OD PRACY W 1972 R

Uchwała, będąca aktem wykonawczym dekretu Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy — stwarza podstawę prawną do praktycznej realizacji jego postanowień. Przewiduje ona, że pracownicy **uspołecznionych zakładów pracy otrzymają już w tym roku dwa dodatkowe dni wolne od pracy, po uprzednim ich odpracowaniu.**

Dodatkowe wolne dni będą mogły być wykorzystane wyłącznie w ustalonych z góry terminach. Decyzja ta stwarza pracownikom większe możliwości odpoczynku i rekreacji w różnych jej formach, a także pozwoli na załatwienie spraw osobistych i rodzinnych. Ustalenie szczegółowych form, terminów i harmonogramów udzielania dni wolnych uchwała porostawia do decyzji kierowników zakładów pracy, którzy mają w tym przedmiocie ściśle współdziałać z radami zakładowymi.

Jest oczywiste, że przy podejmowaniu takich decyzji muszą oni kierować się ogólnie ustalonymi zasadami, szczególnie zaś baczyć, by udzielanie wolnych dni nie kolidowało z normalną działalnością zakładów pracy i zaspokajaniem potrzeb społeczeństwa.

Uchwała nie obejmuje pracowników, którzy już obecnie korzystają z prawa do dodatkowych dni wolnych od pracy, a więc pracowników zatrudnionych w systemie czterobrygadowym oraz pracowników w innych przemysłach, gdzie ustalone zostały przez Radę Ministrów odmienne zasady udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy. Prawo do dodatkowych dni wolnych nie przysługuje również pracownikom korzystającym z urlopów wypoczynkowych dłuższych niż 26 dni roboczych oraz pracownikom sezonowym.

W przededniu święta ODRODZENIA POLSKI

Wręczenie nagród państwowych

wybitnym uczonym i twórcom

W PRZEDEDNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI 194 WYBITNYCH UCZONYCH I TWÓRCÓW WYRÓŻNIONYCH ZOSTAŁO NAGRODAMI PAŃSTWOWYMI. JUŻ PO RAZ PIĄTY, SZCZEGÓLNIE ZASŁUŻENI DLA KRAJU NAUKOWCY, KONSTRUKTORZY, INŻYNIEROWIE, WYNALAZCY, PISARZE I ARTYŚCI — OTRZYMALI NAGRODY PAŃSTWOWE, STANOWIĄCE NAJWYŻSZE WYRÓŻNIENIE, JAKIM DYSPONUJE NAUKA I KULTURA POLSKA.

NA UROCZYSTOŚĆ, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W CZWARTEK W PAŁACU URZĘDU RADY MINISTRÓW W WARSZAWIE PRZYBYLI CZŁONKOWIE NAJWYŻSZYCH WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH: EDWARD GIEREK, HENRYK JABŁOŃSKI, PIOTR JAROSZEWICZ, STANISŁAW GUCWA, EDWARD BABIUCH, JAN SZYDLAK, JÓZEF TEJCHMA, JÓZEF KĘPA.

Licznie przybyli przedstawiciele świata nauki i kultury, wśród nich prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz.

W imieniu komitetu nagród państwowych powitał przybyłych jego przewodniczący prof. **Janusz Groszkowski.** Stwierdził on m. in., że twórcza inicjatywa, talent i trud laureatów wzbogaca naukę i kulturę współczesnej Polski. Pomnażają oni dorobek poprzednich pokoleń, przyczyniają się do umocnienia pozycji naszego kraju na arenie międzynarodowej. „Wszystkie osiągnięcia, które dziś nagradzamy, stanowią trwałe wartości w polskiej nauce, kulturze, technice" — powiedział prof. Groszkowski.

Mówca stwierdził dalej, iż istnieją obiektywne warunki, aby zadania, jakie postawił przed całym narodem VI Zjazd Partii zostały pomyślnie zrealizowane. Praca twórcza otaczana jest opieką władz. Zwiększono wydatnie nakłady finansowe na naukę i kulturę, upatrując w nich źródło bogactwa narodowego.

Gratulując laureatom zaszczytnych wyróżnień, prof. Groszkowski wyraził nadzieję, że staną się one wielką motoryczną siłą, zachęcającym przykładam dla wszystkiego co twórcze w naszym społeczeństwie

- Wzrost produkcji przemysłowej
- Poprawa w zaopatrzeniu rynku
- Stabilizacja kosztów utrzymania

GUS: Dobre wyniki I półrocza

GUS przygotował już komunikat o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1972 r. Szereg faktów wskazuje na pomyślną realizację podstawowych założeń polityki społeczno-ekonomicznej. W szybszym tempie niż planowano, poprawiają się zwłaszcza warunki bytowe ludności i zwiększa produkcja społeczna. Wzrost produkcji osiągnięto w zasadniczym stopniu w wyniku poprawy wydajności pracy.

Produkcja przemysłowa była np. wyższa o 12,5 proc. niż w I półroczu minionego roku. Przemysł wykonał 51,3 proc. rocznych zadań planowych. Od 1966 r. nie było tak dobrych wyników i osiągnięto je dzięki wzmożonej pracy załóg, wyrażającej się m. in. realizacją zobowiązań produkcyjnych oraz dzięki wzrostowi wydajności pracy. W odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o dodatkową produkcję wartości 20 mld zł, załogi przedsiębiorstw odpowiedziały ponadplanowymi zadaniami, których łączna wartość osiągnęła 28,5 mld zł; wartość dodatkowej produkcji wykonanej w I półroczu br. sięga 16,5 mld zł.

Produkcja wielu wyrobów wzrosła w tempie znacznie wyprzedzającym ogólną dynamikę rozwoju przemysłu. Zanotowano np. wzrost produkcji: samochodów osobowych o 21,5 proc., pralek i wirówek elektrycznych — o 41 proc., tworzyw sztucznych — o 22 proc., wyrobów farmaceutycznych o 34 proc. **Z uboju przemysłowego uzyskano o ponad 28 proc. więcej mięsa** i 37 proc. więcej drobiu. **Połowy ryb morskich powiększyły** się o ponad 15 proc. **Eksport wzrósł o ponad 20 proc., a import o 18,5 proc.**

Po raz pierwszy wykonany został plan oddawania do użytku kluczowych obiektów inwestycyjnych.

Pieniężne przychody ludności wzrosły w I półroczu — w porównaniu z podobnym okresem ub. r. — o 15,6 proc. **Poprawiło się równocześnie zaopatrzenie rynku.**

Pierwsze półrocze charakteryzowało się wreszcie stabilizacją kosztów utrzymania. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania był nieco niższy niż przed rokiem, zaś przeciętna płaca realna na jednego zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej wzrosła o 5,7 proc.

W. Kraśko – prezesem towarzystwa „Polonia"

Wczoraj odbyło się z udziałem Stefana Olszowskiego i Ryszarda Frelka posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia". Prezydium wyraziło serdeczne podziękowanie dotychczasowemu prezesowi towarzystwa — prof. **Mieczysławowi Klimaszewskiemu** za wkład pracy w dzieło umacniania więzi Polonii zagranicznej z krajem. M. Klimaszewskiemu podziękował min. spraw zagranicznych **St. Olszowski.**

Prezydium dokonało wyboru nowego prezesa towarzystwa. Został nim członek Rady Państwa, przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych **— Wincenty Kraśko.**

Wymiana doświadczeń i robocze rozmowy

(Dokończenie ze str. 1)

czący ZW ZMS w Bydgoszczy — A. Gordon, po raz pierwszy przedstawiciele przodowników pracy i nauki z Bydgoszczy mieli możność zwiedzić oddziały produkcyjne fabryki, która swoje wyroby wysyła do 48 krajów świata.

Podobną opinię o pobycie w Widzewskiej Fabryce Maszyn 100-osobowej delegacji z Gdańska sformułował kierownik tej delegacji, wiceprzewodniczący ZW ZMS w Gdańsku — A. Żółkoś, twierdząc, że gdańszczanie dużo skorzystali w czasie prawie całodziennego pobytu w „Wifamie", gdzie podzielili się swoimi doświadczeniami z pracy.

(j. kr.)

* * *

Część uczestników Zlotu i delegacji zagranicznych gościło także na ziemi łódzkiej, zwiedzając miasta i ich zabytki oraz zakłady pracy. Delegaci spotykali się z aktywem organizacji młodzieżowych oraz gospodarzami miast i powiatów. **W ŁĘCZYCY** np. przebywała 200-osobowa delegacja Szczecina. Młodzież tego województwa spotkała się z młodymi robotnikami i uczniami Łęczycy w kinie „Górnik". Następnie szczecinianie złożyli kwiaty pod Pomnikiem Bohaterów Bitwy nad Bzurą. W godzinach popołudniowych zwiedzili zamek oraz zakłady pracy, m. in. „Watinę" i Łęczyckie Zakłady Górnicze. Wieczorem w Leźnicy Wielkiej odbył się wspólny festyn ludowy. Śpiewy, zabawa i tańce trwały do późnych godzin.

KUTNO — miasto i powiat — gościło przodowników pracy oraz nauki ze stolicy. Młodzież warszawska zwiedziła kilka tamtejszych zakładów oraz żychliński „Emit". Delegaci z Warszawy przebywali także w Oporowie.

Młodzież Łodzi przyjechała do Łowicza. Tu przed gmachem Muzeum Regionalnego powitała ich ludowa kapela. Zespół w łowickich pasiakach towarzyszył łodzianom przez cały czas pobytu. Łódzka młodzież zwiedziła tu Zakłady Przetwórstwa Warzywniczo-Owocowego, nowoczesne zakłady mleczarskie oraz ZPDz. „Syntex" — którego większość załogi stanowią rówieśnicy zlotowych delegatów. Podczas spotkań rozmawiano na temat adaptacji społeczno-zawodowej robotników, podnoszenia kwalifikacji, kultury i oświaty.

Odwiedziliśmy także Skierniewice, gdzie przebywali goście z Rumunii: **Francisc Torok** — członek Biura Komitetu Centralnego Związku Komunistycznego Młodzieży Rumuńskiej i sekretarz okręgu Satu-Mare, **Pawel Walenlin** — członek Centralnej Komisji Rewizyjnej, sekretarz okręgu Tulcea i Anouta **Maria Rodica** — aktywistka ZKMR. Delegacja rumuńska zwiedziła Zakłady Produkcji Urządzeń Wentylacyjnych „Ravent", gdzie spotkała się z załogą i członkami ZMS. Goście odwiedzili także Instytut Warzywnictwa oraz obóz harcerski w Grabskich Budach.

Spotkania delegacji zlotowych z młodymi robotnikami zakładów pracy ziemi łódzkiej jak również pobyt delegacji zagranicznych w wielu powiatach, fabrykach i instytucjach, należy uznać za niezwykle udany. Wczorajszy dzień zbliżył poważnie młodzież do siebie.

(ZBK)

Uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego

(Dokończenie ze str. 1)

koleniu młodzieży, aby tradycje rewolucyjnego proletariatu wciąż były wśród niej żywe. Oddajemy hołd rewolucjonistom i komunistom. Niech Pomnik Czynu Rewolucyjnego będzie pamięcią dla tych, którzy żyli, walczyli i ginęli, aby socjalizm stał się rzeczywistością.

Po montażu słowno-muzycznym nawiązującym do historycznych wydarzeń rewolucyjnych 1905 r. w Łodzi i kraju, następuje kulminacyjny moment uroczystości: odczytanie aktu erekcyjnego i jego wmurowanie do przygotowanej niszy obok obelisku gdzie stanie Pomnik Czynu Rewolucyjnego. Aktu wmurowania dokonują I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Czynu Rewolucyjnego **— B. Koperski,** przewodniczący Prez. RN m. Łodzi **— J. Lorens,** uczestnicy Rewolucji 1905 i 1917 roku **— L. Spruch, B. Tobolski, P. Pieczewski** oraz przedstawiciele uczestników Zlotu — tkaczka z ZPB im. J. Marchlewskiego **— E. Szczakiel,** hutnik z Huty „Batory" **— J. Smura** i górnik z Kopalni „Kleofas" **— K. Jagoda.**

Złożeniem wieńców, zapaleniem znicza, salwą honorową kompanii WP i dźwiękami „Międzynarodówki" zakończono uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod Pomnik Czynu Rewolucyjnego w Łodzi.

Po tej uroczystości delegacje młodzieży uczestniczącej w Zlocie złożyły kwiaty m. in. przed tablicą upamiętniającą walki barykadowe w 1905 r., przed pomnikiem Juliana Marchlewskiego, Pomnikiem Martyrologii Dzieci, Mauzoleum na Radogoszczu, Grobie Nieznanego Żołnierza i Pomnikiem Braterstwa Broni.

(j. kr.)

Odsłonięcie tablicy leśników i drzewiarzy

127 pracowników leśnictwa — z 400 zatrudnionych w okręgu łódzkim — **poległo w latach II wojny światowej w walce z hitlerowskim okupantem. Dla uczczenia ich pamięci na siedzibie OZLP** — przy ul. Zachodniej 103 — **wmurowano tablicę pamiątkową.** Jej odsłonięcia dokonał wczoraj wiceminister Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego **W. Kozdra.**

Uroczystość ta została poprzedzona akademią, na której kołu **ZBoWiD przy OZLP w Łodzi wręczono sztandar ufundowany przez pracowników leśnictwa i przemysłu drzewnego.**

W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z sekretarzem KŁ PZPR B. Kapitanem i wiceprzewodniczącym Prezydium WRN W. Pawlakiem, przedstawicielem Urzędu d/s Kombatantów płk. E. Maszczukiem.

Piąta partia „meczu stulecia"

Piąta partia meczu szachowego Spasski — Fischer zakończyła się po 28 ruchach zwycięstwem Fischera.

Stan meczu 2,5:2,5.

Nagrody dla dziennikarzy

W siedzibie SDP w Warszawie odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród Stow. Dziennikarzy Polskich i jego poszczególnych klubów dla najlepszych dziennikarzy prasy, radia i TV.

M. in. nagrodę I stopnia klubu Publicystów Ekonomicznych otrzymała IRENA DRYLL i JERZY KATARASIŃSKI (Nagroda klubu krytyki teatralnej) z „DL".

Wyróżnienie klubu dziennikarzy depeszowych przyznano zespołowi „GŁOSU ROBOTNICZEGO", zaś zdobywcą nagrody Klubu Dziennikarzy Sportowych został MICHAŁ STRZELECKI z „Expressu".

Kronika wypadków

● O godz. 9.40 w Pabianicach przy ul. Armii Czerwonej zapaliły się drewniane pakamery. Straty niewielkie.

● O godz. 10.10 w Pęcznie-wie pow. Poddębice wybuchł pożar, który strawił 11 budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 140 tys. zł. W akcji uczestniczyło 19 jednostek pożarniczych.

● O godz. 11.15 na skrzyżowaniu ul. Główna — Sienkiewicza wpadł na bok „Syreny" 44-letni Marian J. doznając ogólnych potłuczeń.

● W godzinach południowych z balkonu na III piętrze przy Al. Kościuszki 32 wypadła 8-letnia Monika B. Dziewczynka spadła na balkon na I piętrze. Z poważnymi obrażeniami przewieziono ją do Szpitala im. Korczaka.

● Wczoraj wieczorem na ul. Zgierskiej 197 „Fiat" zderzył się z wozem konnym. 3 osoby zostały ranne. (cis)

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. W godzinach popołudniowych możliwość wystąpienia burzy. Temperatura maksymalna ok. 30 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro nadal ciepło i słonecznie.

Dziś słońce zajdzie o 19.49, a jutro wzejdzie o 3.48.

Imieniny Andrzeja i Daniela.

(cis)

- SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT -

OGÓLNOPOLSKIE LETNIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ VI 22-27 LIPCA 1972

JUTRO OTWARCIE

W Łodzi znajdują się już wszystkie reprezentacje wojewódzkie i miast wydzielonych młodzieży szkół podstawowych, które wezmą udział w tegorocznych centralnych igrzyskach sportowych.

Otwarcie tej wielkiej imprezy nastąpi jutro na stadionie ŁKS przy Al. Unii. Program uroczystości jest następujący:

godz. 15.15 wejście zespołów na płytę stadionu,

godz. 15.30 wejście gości zaproszonych na trybunę honorową,

godz. 15.35 odegranie hymnu państwowego i sygnału igrzysk,

godz. 15.39 przekazanie flagi igrzysk przez delegację Szczecina — delegacji Łodzi,

godz. 15.40 złożenie raportu o gotowości otwarcia igrzysk,

godz. 15.48 przemówienie okolicznościowe,

godz. 15.50 odegranie hymnu igrzysk i wciągnięcie flagi na maszt oraz wbiegnięcie ostatniego zawodnika sztafety, zapalenie znicza i złożenie ślubowania,

godz. 15.54 — defilada,

godz. 16.10 pokazy gimnastyczne,

godz. 16.50 finałowy bieg dziewcząt na 100 m i chłopców na 2 km,

godz. 17.15 — dekoracja zwycięzców,

godz. 17.30 początek meczu piłkarskiego olimpijska reprezentacja Polski — Penarol (Montevideo),

godz. 19.30 zakończenie uroczystości.

Przypominamy, że bramy wejścia na stadion ŁKS zamknięte zostaną o godz. 15.00

Wszystkie dotychczas obowiązujące karty wolnego wstępu powinny być wymienione w sekretariacie ŁKKFiT przy Pl. Komuny Paryskiej 5, od godz. 8.15 do godz. 17.

(n)

Wielki sukces torowców Łodzi

Wczoraj podaliśmy wiadomość o zakwalifikowaniu się pięciu łódzkich kolarzy na wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do Monachium.

Polskę, a tym samym i Łódź reprezentować będą: **Mieczysław Nowicki, Paweł Kaczorowski, Janusz Kotliński, Andrzej Bek i Jerzy Głowacki.** Do tej grupy trzeba jeszcze dodać **Jerzego Beka,** który w Monachium razem ze **Stefanem Boruczem** (byłym łodzianinem) pełnić będą odpowiedzialne role trenerów.

Jeszcze nigdy kolarstwo torowe w Łodzi nie stało na tak wysokim poziomie, jak obecnie. Łódzkich kolarzy uzupełni trójka zawodników z innych miast Polski: **Kierzkowski, Kocot i Mytnik,** a więc stosunek jest 5:3.

Ten sukces jest wynikiem rzetelnej pracy samych zawodników. Jest to jednocześnie sukces trenerów i miejscowych działaczy sportu kolarskiego Łodzi z **prezesem ŁOZKol. dyr. Januszem Królem na czele.**

(n)

Siatkarze Ogniwa zdobyli puchar CRZZ

W Tomaszowie przez 7 dni trwał turniej w piłce siatkowej juniorów o puchar CRZZ. W turnieju tym uczestniczyło osiem reprezentacji branżowych skupionych w poszczególnych federacjach sportowych.

Puchar CRZZ zdobył zespół Ogniwa. W drużynie tej grali zawodnicy łódzkiej Resursy i warszawskiego Rzemieślnika. Decydujący mecz o pierwsze miejsce rozegrany między Ogniwem a Włókniarzem trwał przeszło 2 godziny i zakończył się zwycięstwem Ogniwa 3:2 (16:4, 13:15, 15:9, 13:15, 15:9).

Drugie miejsce zajęła drużyna Włókniarza, a trzecie Federacji Sportowej Chemika (grali zawodnicy Anilany).

W dniu 18 lipca 1972 roku zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 89

Ś. † P.

MAKSYMILIAN BRZEZIŃSKI

wieloletni pracownik Sądownictwa, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. VII. br. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

15 lipca 1972 roku podczas badań terenowych w Islandii zginął śmiercią tragiczną doc. dr habilitowany

STEFAN JEWTUCHOWICZ

kierownik naukowy Wyprawy Uniwersytetu Łódzkiego na Islandię, wybitny znawca geomorfologii glacjalnej, autor wielu prac publikowanych w kraju i za granicą, uczestnik Polskiej Wyprawy na Spitsbergen w 1959 roku i Wyprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego na Islandię w 1968 roku.

Składając wyrazy najgłębszego współczucia Żonie i Dzieciom Zmarłego z serdecznym żalem żegnamy niezwykle prawego i szlachetnego Człowieka, niestrudzonego, obdarzonego pasją badacza, Pracownika nauki, Przyjaciela i niezastąpionego Towarzysza codziennej pracy, oddanego sprawom młodzieży Nauczyciela i Wychowawcę.

DYREKTOR I PRACOWNICY INSTYTUTU GEOGRAFII UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO oraz STUDENCI GEOGRAFII

W dniu 15 lipca 1972 r. zginął tragiczne w czasie prowadzenia prac naukowych na Islandii

doc. dr hab. STEFAN JEWTUCHOWICZ

znany w kraju i za granicą badacz lodowców, wybitny specjalista w dziedzinie geomorfologii glacjalnej.

Tracimy członka Zarządu i Zastępcę Sekretarza Generalnego Towarzystwa, cenionego i zasłużonego współpracownika oraz szlachetnego człowieka.

Składamy hołd Jego pamięci.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

Kartki ze Zlotu

- Dziś manifestacja w Polichnie
- Spotkania młodzieży
- Rozrywki
- Podarunki dla dzieci
- Rekordy frekwencji na poczcie

DZISIEJSZY DZIEŃ DELEGACI NA ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ BĘDĄ MIELI WYPEŁNIONY DO POŹNEGO WIECZORA. O GODZ. 9 AUTOKARY WYJADĄ Z 5.500 UCZESTNIKAMI ZLOTU DO POLICHNA, GDZIE O GODZ. 11 POD POMNIKIEM CZYNU PARTYZANCKIEGO ROZPOCZNIE SIĘ WIELKA MANIFESTACJA POLITYCZNA, W CZASIE KTÓREJ PRZEMÓWIENIE OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSI I SEKRETARZ KW PZPR W ŁODZI — JERZY MUSZYŃSKI. PRZEWIDZIANE JEST TAKŻE WYSTĄPIENIE PRZEDSTAWICIELA ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

Godz. 11.50 uczestnicy Zlotu obejrzą widowisko plenerowe pt. „Ballada o nich i o nas". (Scenariusz T. Szewera, M. Wawrzkiewicz, reżyser M. Stefański).

O godz. 14 nastąpi powrót delegatów do Łodzi, o godz. 16 rozpoczną się spotkania problemowe młodzieży z różnych województw oraz spotkania z delegacjami zagranicznymi i przodownikami pracy z ZSRR. Po kolacji, o godz. 20, w miasteczku zlotowym odbędzie się program rozrywkowy, na który złożą się pokaz mody, występy zespołów artystycznych i orkiestr. (j. kr.)

* * *

Wczoraj delegaci na Zlot uczestniczyli w przekazaniu dzieciom i młodzieży Łodzi siedmiu ogródków jordanowskich oraz placów zabaw, w których budowie, urządzeniu, a także wyposażeniu uczestniczyli członkowie ZMS, ZMW, ZHP, ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej z całej nieomalże Polski.

Na przykład w wyposażeniu ogródka w parku im. 3 Maja, ma swój udział młodzież Bydgoszczy, Opola i woj. warszawskiego. Na Bałutach, przy oddaniu placu zabaw przy ul. Rajskiej pracowali przedstawiciele Szczecina i Białegostoku. Młodzież Katowic i Olsztyna wykonała ogródek przy ul. Grabieniec 6a.

Na Polesiu, przy ul. Fornalskiej, gdzie znajduje się ogródek TPD, wiele sprzętu i urządzeń przywieźli ze sobą delegaci Poznania i Rzeszowa. (zbk)

* * *

Jak nas poinformowała kierowniczka zlotowej poczty p. Bogumiła Gawrońska (na co dzień pracownik UPT Łódź-11) frekwencja na poczcie zlotowej od chwili przyjazdu w dniu 19 bm. delegatów na Zlot bije wszelkie rekordy. W pierwszych godzinach pobytu w miasteczku zlotowym, goszcząca w Łodzi młodzież wysłała 5 tys. kolorowych pocztówek z widokami Łodzi, kupiła 3 tys. znaczków po 40 gr i 6 tys. znaczków po 60 gr. (MKR)

Warto go naśladować...

Do Janka Leszczyńskiego, rolnika ze wsi Grzyb zaprowadził nas mieszkaniec Klonowej Krzysztof Sikorski. On też udzielił pierwszych informacji o młodym gospodarzu.

— Janek miał ciężki start. Był 7-letnim chłopcem, kiedy zginął mu ojciec. Pozostał z matką i 4-letnią siostrą na 20 ha gospodarstwie. Już jako dziecko w miarę sił i możliwości starał się pomagać matce. Ziemia jest w Grzybie słaba. Przeważa V i VI klasa. Nic więc dziwnego, że gospodarstwo zaczęło upadać. Bolało to widać chłopca, bo już jako uczeń szkoły podstawowej wziął się solidnie do roboty. W klasie VII ukończył kurs przysposobienia rolniczego. Zdobytą wiedzę wprowadzał na co dzień w swojej gospodarce. Wszyscy podziwiali jak pracował i uczył się od świtu do nocy. Z czasem kupił sobie ciągnik i wiele innych maszyn rolniczych. I przyszły efekty. Dziś o Janku wszyscy mówią — doświadczony rolnik. Starsi chętnie korzystają z jego rad. A ma on przecież dopiero 21 lat...

Niestety, nie zastaliśmy Janka w domu. — Brata trudno złapać, bo ciągle jest w polu u siebie lub u innych, albo jedzie gdzieś w teren. Dużo pracuje społecznie — poinformowała nas siostra.

Dziewczyna pokazała nam obejście. Wszędzie widać rękę dobrego gospodarza. Porządek panuje na podwórku i w budynkach gospodarczych. W chlewie stoi 26 dorodnych tuczników. — Trzy maciory będą miały małe. Janek specjalizuje się w hodowli — powiedziała nam z dumą dziewczyna. Ma zamiar budować nowoczesną chlewnię. — Brata można spotkać dziś w Sieradzu. Pojechał na zebranie do Zarządu Powiatowego ZMW.

Spotkaliśmy. Janek Leszczyński czekał na rozmowę z „agromą".

— Dostałem nagrodę — informuje nas — rozdrabniacz do pasz, za wicemistrzostwo w skali kraju w plebiscycie o tytuł młodego mistrza plonów. Chcę załatwić, aby maszyny nie przysyłali z Łodzi. Po co wieźć tyle kilometrów, jak można ją dostać w Sieradzu.

— Nie jestem żadnym bohaterem — powiedział skromnie. Robię to, co do mnie należy. Ziemia musi być uprawiana, a ja postanowiłem uprawiać ją jak najlepiej i jak najnowocześniej. To fakt, że każda nowość, którą wprowadzam budzi sensację we wsi, ale mam ogromną satysfakcję, gdy — widząc efekty — starsi gospodarze naśladują mnie.

— Janek jest skromny, on robi nie trochę, ale wykonuje ogrom pracy — dodają jego koleżanki z organizacji. Zawiązał we wsi koło ZMW. W świetlicy, którą założył odbywa się wiele imprez. Jest tam telewizor, adapter, prasa. Rolnicy spotykają się w niej na kursach oświatowo-politycznych. Działa w świetlicy zespół przysposobienia rolniczego, którego opiekunem jest Janek. Jest on również członkiem prezydiów wojewódzkiego i powiatowego zarządów ZMW, przewodniczącym Zarządu Gromadzkiego, członkiem Komitetu Gromadzkiego PZPR, przewodniczącym Klubu oraz prezesem spółki wodnej, która powstała z jego inicjatywy. Zarząd Gromadzki ZMW w Klonowej, któremu przewodniczy, zdobył ostatnio puchar przechodni przewodniczącego ZP ZMW.

— Długo można by jeszcze mówić — informują koledzy Janka — o jego pracy i funkcjach społecznych. To on przecież był inicjatorem założenia we wsi elektryczności. Dzięki dobrej współpracy ze strażą od 5 lat we wsi nie było pożaru a koło ZMW w Grzybie otrzymało w tym roku za pracę profilaktyczną nagrodę w postaci magnetofonu.

— Sporo czasu poświęcamy w naszej działalności walce z przestępczością — wtrąca do rozmowy Janek. — Osiągnięciem naszym jest fakt, że wyeliminowaliśmy na swoim terenie tradycyjne dotąd bójki na zabawach. Bardzo się ucieszyłem, że znalazłem się w grupie najlepszych w kraju młodych rolników. Wyróżnienie to traktuję jako doping do jeszcze lepszej pracy. Od września będę kontynuował naukę w telewizyjnym technikum rolniczym.

Kiedy wracaliśmy do Łodzi przypominaliśmy sobie, co jeszcze mówili o Janku Leszczyńskim jego sąsiedzi: to dobre dziecko „stary" gospodarz, mądry i pracowity chłopak. A ilu ludziom on pomógł... Dzięki niemu do naszej wsi, długo zacofanej, trafiła nowoczesność... Takiego trzeba dawać za przykład

Warto go naśladować!

E. ORZESZKÓWNA

Trust mózgów na usługach branży

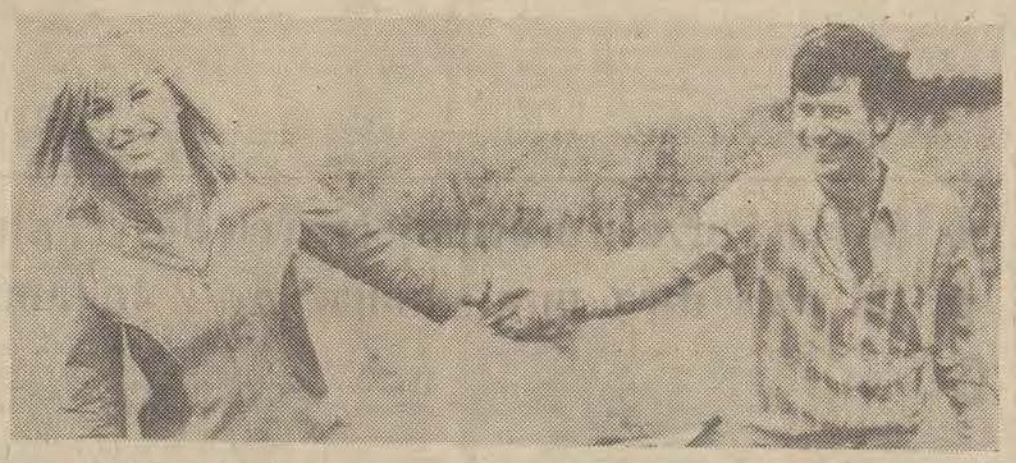

Będziemy piękniejsi!

Tak jak w całym przemyśle chemicznym i branży barwnikarskiej musi obowiązywać żelazna zasada wyprzedzania postępu innych dziedzin gospodarki. Dzięki tej branży możliwe staje się ciągłe wzbogacania ilości nowych wyrobów trafiających do sprzedaży, uatrakcyjnianie wyrobów finalnych, poprawianie ich walorów użytkowych, a także obniżanie kosztów poprzez zastępowanie tradycyjnych surowców bardziej nowoczesnymi.

Pomimo utrzymującej się w polskiej chemii dużej dynamiki wzrostu produkcji nie został jeszcze osiągnięty taki poziom chemizacji gospodarki, jaki odpowiadałby faktycznym potrzebom kraju. Przyczyn tego stanu jest wiele. Różnice jakie dzielą nas jeszcze od krajów przodujących widoczne są w wydatkach na przemysł chemiczny liczonych na 1 mieszkańca. W Belgii wynoszą one np. 25,05 dolara, w Holandii 26,51, w Anglii — 10,75, w Szwecji 9,53, a u nas 3,85.

Przemysł lekki przeżywający obecnie swą drugą młodość nie bez powodu tak bardzo liczy na chemię. Nie może być w jego branżach tak bliskich klientowi postępu odczuwalnego dla przeciętnego konsumenta — bez nowoczesnych włókien, środków piorących, bielących a przede wszystkim — dobrych barwników. Przemysł barwnikarski, który nieprzypadkowo ma w regionie łódzkim swe najsilniejsze ośrodki produkcji, w ciągu 3 ostatnich lat zwiększył dostawy z 20,8 tys. ton w 1970 r. do 23,5 tys. ton planowanych na ten rok. W strukturze eksportu resortu sprzedaż barwników jest na czwartym miejscu po farmaceutykach, siarce, nawozach azotowych. Dostawy barwników z produkcji krajowej wzrosły dla przemysłu lekkiego w 1971 r. o 5,9 proc. a środków pomocniczych 9,9 proc. Choć obok ilości znacznie zmodernizowano również rodzaje i formy użytkowe barwników, partnerzy kolorowej branży wciąż odczuwają niedosyt.

Resort chemii w pełni docenia potrzeby swych wielkich klientów. Potwierdzają to optymistyczne prognozy. Produkcja barwników wzrośnie do 1975 r. (w porównaniu do 1970 r.) o 33 proc. To bardzo dużo. Licząc się jednak z realną sytuacją, która wygląda tak, że dziś klienta (także tego wielkoprzemysłowego) ani handlu nie zadowoli się już samą ilością, resort chemii radykalnie zabrał się do porządkowania struktury produkcji branży barwnikarskiej, łącznie z jej zapleczem naukowo-badawczym. Od niego bowiem, szczególnie w tym okresie, bardzo wiele będzie zależało.

W pełnym toku są obecnie prace nad realizacją niezwykle ważnego posunięcia ministra przemysłu chemicznego zmierzającego do ujednolicenia i lepszej koordynacji prac placówek naukowych tego przemysłu. Prace te były dotąd rozproszone między kilka instytutów mieszczących się w Łodzi, Zgierzu oraz przy ZPB „Boruta". Obecnie wszystkie placówki zaplecza naukowego weszły w skład nowo powołanego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Barwników z siedzibą w Zgierzu.

Dyrektor nowo powstałego centrum rozwojowego mgr. inż. **M. Dałek** poinformował nas o najważniejszych zadaniach ośrodka. Należą do nich: programowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie syntezy i technologii barwników, opracowywanie projektów procesu produkcji i inwestycji dla wdrażania nowości, przygotowywanie i udział we wdrożeniach przemysłowych oraz szkolenie kadr u odbiorców. Co jest szczególnie ważne — obowiązkiem OBR stało się prowadzenie badań w zakresie zastosowań barwników w przemyśle lekkim. Do zadań ośrodka należeć będzie także normalizacja i określanie jakości, prognozowanie rozwoju branży i badania ekonomiczne dotyczące przemysłu, śledzenie i publikowanie osiągnięć naukowych i organizacyjnych, szkolenie fachowców oraz współpraca z krajowymi i zagranicznymi jednostkami naukowymi i przemysłowymi.

W nowej placówce w Zgierzu nakreślono, jak widać, program ambitny, ale podyktowany dobrze rozeznanymi potrzebami. Mamy wiele dobrych tkanin, a jednak często wzdychamy: żeby jeszcze inna kolorystyka, żeby lepsze farbiarstwo, wykończenie... **W Zgierzu powstaje teraz szansa skoncentrowania najbardziej nowatorskich, nowocześnie i szybko myślących i działających specjalistów tych właśnie kierunków, którzy zechcą dowieść, że i w tej dziedzinie przeskoczyć możemy niejedno opóźnienie.**

Dzięki pięknym, kolorowym wdziankom i ubiorom będziemy wspanialsi i ładniejsi. Będzie po prostu przyjemniej żyć. Wszystko będzie barwniejsze.

MARYNA KRAJ

Ślubujemy Tobie Ojczyzno

Taki sam pogodny i słoneczny lipiec. Ten sam radosny przedzlotowy nastrój, a ileż się zmieniło od czasu gdy przed 20 laty, z tkalni i przędzalni, ze wszystkich łódzkich zakładów pracy, szkół i uczelni wyjeżdżali do Warszawy delegaci młodzieży naszego miasta na swój I Zlot Młodych Przodowników Pracy ZMP — Budowniczych Polski Ludowej.

Dla najmłodszych, którzy teraz uczestniczą w obecnym tej rangi święcie — może nie tak znów wiele. Iluż bowiem lat sięga ich świadoma pamięć? Dziesięciu, piętnastu nawet?

W porównaniu do pierwszych, powojennych lat odbudowy zniszczonego wojną kraju, przeobrażenia kontynuowane w późniejszych okresach nie wymagały już aż tak dramatycznej dynamiki, aż tak pełnych samozaparcia „wysiłków i ofiarności. Bohaterstwem pracy tamtejszej młodzieży stała się już Nowa Huta, z gruzów i zgliszcz wzniesiona została Warszawa, funkcjonuje i rozwija się przemysł, rozbudowują się miasta i wsie, działają normalnie szkoły i uczelnie. Można wreszcie spokojnie oddawać się pracy i nauce, korzystać z wprowadzonych do nowej polsko-ludowej rzeczywistości, zdobyczy socjalnych i kulturalnych, z rozrywek i udogodnień o jakich młodzież tamtego ZMW-owskiego i ZMP-owskiego okresu nawet marzyć nie mogła.

Dziś miasto nasze wypełnia radosny i barwny korowód dziewcząt i chłopców — delegatów młodzieży całego kraju, ZMS-owców, harcerzy, młodych rolników, uczniów i studentów. Łódź przyjęła ich gościnnym i gorącym sercem jako kontynuatorów chlubnych tradycji tamtej młodzieży — inicjatorki Młodzieżowego Wyścigu Pracy, zapoczątkowanego przed 25 laty tu w Łodzi przez młodych łódzkich włókniarzy, członków ZWM.

* * *

Choć były to lata trudne, a kraj dopiero na początku obecnego swojego dorobku na Lipcowe Święto 1952 r. przybrał się w szaty uroczyste i piękne. Był to bowiem okres szczególnie podniosły: VII rocznicy PKWN oraz dzień uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W Łodzi i woj. łódzkim do Czynu Lipcowego stanęło 830 załóg fabryk, przedsiębiorstw i instytucji. Wartość podjętych zobowiązań przekroczyła 56 mln zł, przy czym wartość ponadplanowej produkcji samego tylko przemysłu bawełnianego — 11 mln zł. Niemały był w to wkład młodzieży łódzkiej, która wydajną, dobrą i oszczędną pracą biła rekordy w dniach przedzlotowych.

Ówczesne szpalty łódzkich gazet pełne były codziennych meldunków z wykonania podjętych przez młodzież zobowiązań. „Czyn Zlotowy młodzieży łódzkiej przyniesie gospodarce olbrzymie oszczędności". „W jednej tylko fabryce ZPB 1 Maja wartość dodatkowej produkcji zadeklarowanej przez młodzież sięga 253 tys. zł" — donosi „Dziennik Łódzki" z dnia 19 lipca 1952 r., cytując długie szeregi nazwisk przodowników pracy oraz osiągnięte przez nich wyniki.

Do chlubnych osiągnięć młodzieży nawiązuje gazeta relacjonując pożegnanie odjeżdżającej na Zlot do Warszawy ponad 3-tysięcznej delegacji łódzkiej: „Młody maszynista parowozowni Łódź-Kaliska — Marian Walczak, nie wiedział jeszcze — czytamy pod tą datą — że jako delegat poprowadzi pociąg zlotowy, gdy podejmował swoje zobowiązanie zaoszczędzenia 20 ton węgla i przejechania 5 tys. km bez mycia kotła. Zaoszczędził 28 ton i przejechał 16 km. Obok Walczaka widzimy Helenę Pachnik, prządkę z „Marchlewskiego", która w Czynie Zlotowym podniosła wykonanie normy ze 112 proc. do 134 proc., Zbigniewa Szmagaja, kierownika brygady ślusarskiej z fabryki „Kraj" w Kutnie, Mirosławę Tomaszewską — przodownicę LZPO im. Fornalskiej, Jana Fajpera z Wi-Fa-My. O ZMP-ówce Zofii Kałuckiej, przodownicy Czynu Zlotowego z obecnych „Obrońców Pokoju" — pisze „Głos Robotniczy" z 17 lipca 1952 r., w tymże numerze, sygnalizując wprowadzenie nowych metod polepszenia jakości pracy w ZPB im. Kunickiego oraz przystąpienia całej młodzieży Łodzi i województwa łódzkiego do współzawodnictwa zlotowego.

Relację prasową z tamtego okresu zamykają słowa prezydenta Bolesława Bieruta, który w swym przemówieniu na VII Plenum KC partii powiedział: „W atmosferze wielkiego entuzjazmu rozwija się współzawodnictwo naszej młodzieży w związku z przygotowaniem do Zlotu Lipcowego. ZMP — najbliższy i najdzielniejszy pomocnik partii rozwinął w tej akcji olbrzymią inicjatywę uaktywniając wokół haseł Zlotu milionowe rzesze pracującej i uczącej się, zrzeszonej i niezrzeszonej młodzieży".

* * *

A potem był przyjazd do Warszawy i nie kończący się ciąg przywitań, spotkań i radosnych niespodzianek. Miasteczko zlotowe na Polach Mokotowskich i w Parku Agricola, wymiana wrażeń z młodzieżą przybyłą z całego kraju i z zagranicy, zwiedzanie stolicy, Trasy W—Z, Marienstatu i MDM, obejrzenie budowy Pałacu Kultury i Nauki, uroczyste plenum ZG ZMP, w którym wzięli udział również i najlepsi spośród delegacji łódzkiej, zabawy, imprezy i festyny i Wreszcie wielki pochód młodzieży na Placu Konstytucji przed prezydentem Bierutem.

Nigdy nie zapomnimy tamtych wrażeń i wzruszeń — wspominają uczestnicy I Zlotu Młodych Przodowników ZMP — Budowniczych Polski Ludowej: Henryka Mikuć — ówczesna włókniarka i komendantka delegacji łódzkiej na Zlot, a dziś dyrektor Zakładów Przemysłu Filcowego w Łodzi, Zbigniew Kujawa — obecny I sekretarz KZ PZPR w ZPB im. Marchlewskiego oraz Irena Krzesińska, Helena Jóźwiak i Genowefa Brand — robotnice tych zakładów.

— Przeżywaliśmy je wraz z całą 200-tysięczną rzeszą uczestników tej pięknej imprezy, podziwiając odbudowującą się stolicę, dumni z naszego kraju i jego dorobku, do którego pracą naszą też staraliśmy się dołożyć choć cząstkę. Całym sercem jesteśmy i teraz z młodzieżą, tak jak wówczas przed 20 laty, gdy w czasie tamtego Święta Odrodzenia, w historycznym dniu uchwalenia Konstytucji PRL składaliśmy zlotową przysięgę: „Ślubuję Tobie Ojczyzno...".

K. WYRZYKOWSKA

Ryszard Kamiński kapitan statku „Włókniarz" z wizytą w „DŁ"

Wczoraj odwiedził nas kapitan statku „Włókniarz" — Ryszard Kamiński. Statek jego jest remontowany w Stoczni Szczecińskiej. Dokąd uda się w następny rejs — jeszcze nie wiadomo.

Najdłuższy rejs „Włókniarza", który pływa już od 6 lat, wyniósł 287 dni, najkrótszy 100 dni. Z ostatniej podróży przywieziono, jak już donosiliśmy, dwa wielbłądy dla łódzkiego ZOO. Przy załadowaniu zwierząt w Karaczi trzeba było ominąć miejscowe przepisy, formalnie więc wielbłądy stanowiły prezent dla kapitana... na mięso.

— Która z podróży była najtrudniejsza?

— Przedostatnia. Wypłynęliśmy z portu Khorramshahr w Iranie i płynęliśmy 13 tys. mil morskich prosto do Gdyni. Wieźliśmy wtedy ze sobą kobrę dla łódzkiego ZOO. Przez 46 dni nie zawijaliśmy do żadnego portu. Zrobiliśmy tylko dwa przystanki na morzu, aby dokonać przeglądu maszyn. To była jedna z najtrudniejszych moich podróży, a pływam już 23 lata, w tym 10 jako kapitan statku.

— Jak czuje się Pan na „Włókniarzu"?

— Bardzo przyzwyczaiłem się do tego statku, m. in. z powodu serdecznego kontaktu z Łodzią i troskliwej opieki jaką otacza statek Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy, od którego m. in. otrzymaliśmy dla załogi taki wspaniały prezent jak aparaturę kinową 35 mm. Oprócz nas ma taką aparaturę tylko „Stefan Batory".

— Czy wśród załogi ma pan również łodzian?

— Podczas ostatniego rejsu wśród 40 osób, dwie pochodziły z Łodzi. W tym najmłodszy dziadek liczący sobie 41 lat mający już w Łodzi wnuka.

— A czy jest wśród załogi także kobieta?

— Ostatnio mieliśmy lekarza kobietę. Szkoda, że nie z Łodzi, tylko z Poznania. Lekarz jedzie z nami zawsze. Należy do niego m. in. nadzór nad przyrządzaniem posiłków i akcja szczepień. Szczepienia dotyczą m. in. żółtej febry, cholery, ospy, durów. Dzięki szczepieniom nikt z nas nigdy nie zachorował na te choroby.

— Czy obecnie jest pan w Łodzi służbowo, czy prywatnie?

— Raczej prywatnie. Za chwilę spieszę już na bardzo miłe przyjęcie ze związkowcami, które odbędzie się w „Prząśniczce".

— Życzymy miłych wrażeń i dziękujemy za wizytę.

Rozmawiała: W. KASPRZAK

Kobiety i przemysł

Niemal w każdym zakładzie pracy przemysłu lekkiego działa komisja kobiet pracujących, zaś na szczeblu Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Prac. Włók. Odzież i Skórz. — również podobną komisja. Ostatnio, wspólnie z komisją socjalną Zarządu Okręgowego dokonano wizytacji 40 przedsiębiorstw, aby zorientować się jak zapewniano realizację planowanych inwestycji socjalno-kulturalnych na lata 1972—75.

Dla rozszerzenia bazy wypoczynkowej zakład przewiduje się budowę 20 nowych obiektów o charakterze albo zakładowym, albo branżowym, co pozwoli zwiększyć ilość miejsc o 4500 w każdym turnusie. Całkowicie przygotowanych zostało do budowy 6 obiektów, a częściowo 11. Znaczne opóźnienia natomiast obserwuje się w dziedzinie przygotowania pozostałych obiektów m. in. dla ZPB im. Obr. Pokoju, ZPB im. Dubois, i Łódzkich Zakładów Tekstylno-Konfekcyjnych „Teofilów".

W zakresie żywienia przewiduje się budowę pięciu stołówek o ponad 1000 miejscach. Dziwne wydaje się, że „Fako" zrezygnowała z budowy stołówki, motywując tę decyzję brakiem chętnych konsumentów. W ZPDz „Femina" budowa stołówki miała rozpocząć się w roku 1973, lecz brak jest jeszcze projektu technicznego oraz wykonawcy. Częściowo przygotowana jest budowa ośrodka wodoleczniczego dla ZPB im. Obr. Pokoju. Zlecono już opracowanie projektu. ZPDz. „Lido" planuje budowę branżowego ośrodka służby zdrowia, którego realizacja winna nastąpić w latach 1974—75. ZPB im. F. Dzierżyńskiego pragną 2 mln zł przewidziane początkowo na rozbudowę Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej przeznaczyć na budowę zaplecza ośrodka kolonijnego w Remiszewicach. Kosztem 49 mln zł zbudowany będzie przez ZPB im. Marchlewskiego Międzyzakładowy Dom Kultury dzielnicy Bałuckiej. Kobiety postulują, aby rozpoczęcie tej inwestycji, której budowa planowana była początkowo na lata 1975—77 przyspieszyć, gdyż duże zakłady zwłaszcza im. Marchlewskiego i Harnama narzekają na brak odpowiednich warunków dla pracy k.o.

Komisje kobiet pracujących zadbały o to, aby w wyborach do ognisk związkowych kobiety były odpowiednio potraktowane. 6500 kobiet „przeszło" w wyborach, zajmując wiele funkcji m. in. mężów zaufania, członków rad zakładowych i oddziałowych, rad robotniczych, społecznych inspektorów pracy. Jak wynika jednak z analiz komisji znikomy jest wciąż odsetek kobiet w zarządach przedsiębiorstw oraz na kierowniczych stanowiskach bezpośrednio w produkcji. Pod tym względem chlubny wyjątek stanowi przemysł odzieżowy. Również mały odsetek kobiet jest wśród mistrzów.

Pozytywnym objawem jest coraz lepsza opieka nad dziećmi pracownic. W bież. roku z półkolonii i obozów letnich skorzysta blisko 4500 dzieci. W zasadzie każde dziecko mogło mieć zapewnione miejsce. Z wypoczynku zimowego skorzysta prawie 4 tys. dzieci. Szczególną troską otacza się jedyne żywicielki rodzin, które stanowią ok. 5 proc. wszystkich kobiet. Otrzymują one pomoc w formie bezzwrotnych zapomóg, bezpłatnych pobytów dzieci na koloniach i bezpłatnych wczasów dla siebie. W I półroczu br. z funduszów rad zakładowych przekazano na przydziały odzieży i żywności dla tych pracownic 178 tys. zł, podczas gdy w całym ub. roku 200 tys. zł.

(Kas.)

Fala upałów nie słabnie

Służba zdrowia ma pełne ręce roboty

Tegoroczny lipiec jest bez wątpienia trudnym egzaminem dla łódzkiej służby zdrowia. Można by się spodziewać, że upalna aura wygna łodzian w plener, a jednak liczba pacjentów w poradniach nie maleje. Z kolei część „białego personelu" korzysta z normalnych urlopów. Wczoraj w południe przeprowadziliśmy błyskawiczny zwiad aby się zorientować, jak naprawdę wygląda sytuacja.

Poradnia Rejonowa nr 43 na ul. Kopcińskiego. Pracuje dwóch lekarzy — dwóch pozostałych bawi na urlopach. Pacjentów jest stale około 25 do każdego lekarza, jednak oczekujących na wizytę zastaliśmy zaledwie trzech, może czterech. Dobrze rozwiązano przyjmowanie zgłoszeń, sytuacja jest dobra, choć lekarze mają pełne ręce roboty.

W Poradni Specjalistycznej na ul. Próchnika 11 — pacjentów sporo. Pracuje na zmianę po trzech lekarzy z każdej specjalności, na wizytę trzeba poczekać, ale także można powiedzieć, że sytuacja nie jest zła.

Gorzej nieco jest na Górnej w Poradni Specjalistycznej przy ul. Leczniczej. Pracuje tu 4 okulistów, po dwóch laryngologów i neurologów. Pacjentów jest bardzo wielu, zwłaszcza do okulisty. Personel jest w stanie przyjąć od 50 do 70 pacjentów dziennie, a zgłasza się znacznie więcej. Siłą rzeczy ci pozostali zapisywani są na dzień następny.

W łódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego zawsze latem obserwowano poważny wzrost liczby wizyt w ambulatorium. Natomiast ilość wyjazdów znacznie malała. W tym roku sytuacja się odwróciła. Wprawdzie wizyt ambulatoryjnych jest nadal wiele, ale za to liczba wyjazdów wcale nie uległa zmniejszeniu. Sporo jest różnego rodzaju wypadków drogowych, a najczęstsze przyczyny wezwań, to omdlenia, paraliże, wylewy krwi — ostre zaburzenia układu krążenia i oddechowego. Upały dają się we znaki wszystkim. Personel stacji dwoi się i troi gdyż część zespołu jest w trakcie planowych urlopów. Jak zwykle latem jest kłopot z uzyskaniem do pracy kierowców.

Wniosek z tego błyskawicznego zwiadu jest dość optymistyczny. Uniknięto błędów popełnianych w ubiegłych latach i stosunkowo dobrze podzielono urlopy. Jak zwykle pracownicy służby zdrowia mają w pracy „gorący" okres, ale za to nie jest on tak dotkliwie odczuwany przez pacjentów. Świadczy zresztą o tym znikoma wprost liczba skarg składanych w dzielnicowych wydziałach zdrowia. Należy się spodziewać, że za dwa lub cztery dni liczba zgłoszeń w poradniach ulegnie pewnemu zwiększeniu, jako że część łodzian powróci już z urlopów, ale równocześnie kończy urlopy część pracowników służby zdrowia. Można się więc spodziewać, że łódzka służba zdrowia „da sobie radę" z tegorocznym latem. Oby tylko do końca nie było tak gorące, jak obecnie. **(er)**

★ Mleka i przetworów mlecznych dosyć, ale w... mleczarni
★ Od dziś dwa mini-magazyny z lodami

Obecnie w pełni lata, aby kupić mleko, trzeba ustawiać się w kolejce już wcześnie rano. O godz. 7.30 w wielu sklepach po mleku już nie ma śladu. Nie wszędzie też można rano nabyć twarożek i biały ser, a także napoje mleczne. Bezskutecznie pytają również klienci o lody.

W Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej dr J. Tomczak pokazuje nam zamówienia detalu. W poniedziałek dla całej Łodzi handel zamówił tylko 155 tys. l. mleka. Narzekania klientów sprawiły, że do mleczarni zjechali dyrektorzy poszczególnych przedsiębiorstw handlowych, aby osobiście sprawdzić wielkość zamówień dokonanych przez podległe im sklepy. W efekcie podniesiono codzienne dostawy tak, że wczoraj dostarczono już w sumie 196 tys. l. mleka. Do tego 17 ton śmietany, 26 tys. l. napojów mlecznych, 7 tys. kg różnych twarogów. Mimo to w ciągu dnia jeszcze napływały dodatkowe zamówienia. Większe dostawy sprawiły, że automatycznie w sklepach mleka było wczoraj więcej, choć nie dla wszystkich starczyło.

Z uznaniem trzeba podkreślić inicjatywę dyrekcji MHD Łódź-Śródmieście, która przed kilku swoimi sklepami od niedzieli zorganizowała punkty sprzedaży napojów mlecznych. Można dostać w nich od ręki m. in. kefir i mleko kakowe. Brawo! Szkoda, że nie ma też bardzo udanej nowości — mlecznego szampana. Szampan ten produkowany z serwatki otrzymujemy z mleczarni sieradzkiej. Niestety 1000 l. dziennie to zbyt mało. Znika błyskawicznie! Warto byłoby produkować więcej tego świetnego i taniego napoju.

Duńska maszyna do lodów pracuje już dość intensywnie, produkując 4 tony lodów dziennie. Niestety zamówienia na lody ze strony handlu łódzkiego sięgają zaledwie 3 ton lodów dziennie. Ok. 2 ton dostarcza się dla województwa. Wczoraj w spółdzielni zjawili się przedstawiciele handlu wojewódzkiego i złożyli dodatkowe zamówienie m. in. na niedzielne zaopatrzenie ośrodków wypoczynkowych, przede wszystkim podłódzkich.

Okręgowa Spółdzielnia od dziś organizuje dwa magazyny z lodami. „Żubry" — chłodnie ustawione zostaną dziś w dwóch punktach miasta: za ZOO i na ul. Tuwima 15. Każdy z nich będzie posiadał na składzie po kilka ton lodów i handlowcy będą mogli stąd uzupełniać swoje zapasy. Oby tylko chcieli... (Kas.)

1001 drobiazgów z „Elektrometalu"

Każdy sklep z 1001 drobiazgami witany jest z zadowoleniem, dlatego też otwarta wczoraj placówka Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Elektrometal" przy ul. Pabianickiej 28 cieszy również.

Jest tu duży wybór drobiazgów domowych, a także kwiatników i kinkietów. Nowością są formy do babek, w których można przyrządzać ciasto dla dietetyków. Ciasto, którego przepis podał producent, nie piecze się, a gotuje na parze. W sklepie są też poszukiwane płyty żeliwne do pieców stałopalnych „Jawor".

Spółdzielnia „Elektrometal" pragnie podobne sklepy urządzić we wszystkich dzielnicach. W 1974 r. przystąpi do budowy własnych pawilonów przy ul. Przybyszewskiego 124/126. Będą tam już w 1975 r. świadczone usługi motoryzacyjne, wykonywane naprawy sprzętu gospodarstwa domowego oraz usługi radiotechniczne.

(Kas.)

Imprezy turystyczne — już dziś

◆ Szlakami chwały oręża polskiego
◆ Pieszo do... Kolumny
◆ Występy artystyczne

Komisja Turystyki Pieszej przy PTT-K organizuje w dniach 21—23 bm. wycieczkę pieszą na trasie długości 52 km: Dąba Opoczyńska — Anielin — Studzianna — Antonin — Bukowiec — Opoczno. Noclegi w warunkach turystycznych. Trasa ta jest związana z treścią książki „Tropem majora Hubala". Zbiórka na dworcu Łódź-Fabryczna dziś o godz. 14. Wycieczka zaliczona jest do odznaki „Szlakami chwały oręża polskiego". Koszt przejazdów ok. 60 zł. Do tej samej odznaki zaliczona jest również wycieczka piesza na 51 km trasie: Szymanów — Puszcza Kampinowska — Kłociny. Noclegi w warunkach turystycznych. Zbiórka na dworcu PKP Łódź-Kaliska dziś 21 bm. o godz. 13.40. Koszt przejazdów i noclegów ok. 150 zł. Powrót 23 bm.

Łódzki Klub Kolarzy organizuje dwu i półdniowy rajd „Szukamy kwiatu paproci" trasą: Łódź — Barycz — Burzenin — Łódź. Zbiórka dziś na Starym Rynku o godz. 17. Powrót 23 bm. po południu. Należy z sobą zabrać sprzęt biwakowy.

W sobotę 22 bm. w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej godz. 17—20 odbędzie się koncert-widowisko z udziałem „Łódzkiej Kataryniki" i sekcji instrumentalno-wokalnej Łódzkiego Domu Kultury. W godzinach 16—21 na Placu Zwycięstwa kolejno odbędą się: występ kabaretu, zespołu „Pol-boys", występy aktorów scen łódzkich, muzyka mechaniczna. W godz. 21—24 występy zespołów amatorskich regionalnych z Łodzi i ziemi łódzkiej.

W niedzielę 23 bm. w godz. 14.30—16 — występy aktorów scen łódzkich na terenie POD ul. Janosika 158. Tego dnia w godz. 17—19 na Placu Zwycięstwa występy „Łódzkiej Kataryniki". W godz. 19—20 występy aktorów scen łódzkich, a od godz. 20—22 występy zespołu „Pol-boys".

Komisja Turystyki Pieszej organizuje w niedzielę wycieczkę pieszą na trasie Kolumna — Łask — Kolumna (12 km). Zbiórka na dworcu PKP Łódź Kaliska godz. 8.

Jak co tydzień TKKF organizuje w niedzielę w Ośrodkach ŁOTiW na Młynku i Arturówku zajęcia rekreacyjne na świeżym powietrzu. (h)

Uff, jak gorąco!

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 686-41, 295-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS	265-96, 547-20

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Henryk VI na ławach"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Perła"
OPERETKA — godz. 19 „Kraina uśmiechu"

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 9—15
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

PALMIARNIA — czynna w godz. 10—17.

KINA

BAŁTYK — „Tylko dla orłów" od lat 14 (ang.) godz. 10, 13, 16, 19.
LUTNIA — „Niedźwiedź i laleczka" od lat 16 (fr.) godz. 15, 17.30, 20
POLONIA — „Spacer w wiosennym deszczu" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20
WISŁA — „Pokusa" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Niedźwiedź i laleczka" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Pokusa" od lat 18 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
ZACHĘTA — „Człowiek orkiestra od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
TATRY-LETNIE — „Wódz Seminalów" od lat 14 (NRD) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Księżniczka czardasza" od lat 14 (węg.) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

SEANSE NOCNE

BAŁTYK — Tylko dla orłów" (ang.) godz. 22

* * *

STYLOWY — „Pamiętnik szalonej gospodyni" od lat 18 (USA) — 16, 18, 20.
STUDIO — „Mózg" od lat 14 (franc.) godz. 17.15, 19.30
TATRY — Pożegnanie z filmem: „Sabrina" od lat 14 (USA) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Piękna, nie chce milczeć" od lat 16 (wł.) godz. 17, 19.
KOLEJARZ — „Motodrama" (pol.) od lat 11, godz. 17, 19
ŁDK — „Lew w zimie" (ang.) od lat 14, godz. 14, 16.45, 19.30

CO GDZIE KIEDY?

GDYNIA — „Jeże rodzą się bez kolców" od lat 7 (bułg.) godz. 10, 12, 14 „Trup w każdej szafie" (czech.) od lat 16 godz. 16, 18.15, 20.30
HALKA — „Kto śpiewa nie grzeszy" od lat 14 (jug.) g. 16, 18 „Zezowate szczęście" od lat 16 (pol.) godz. 20
1 MAJA — „Zwariowany weekend" od lat 11 (franc.) godz. 16, 18, 20
MŁODA GWARDIA — „Umrzeć z miłości" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
MUZA — „Święta grzesznica" (czeski) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Seksoladki" (pol.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Banda asa kier" (radz.) od lat 14, godz. 17, 19
POPULARNE — „Kłopotliwy gość" (pol.) od lat 11, godz. 17, 19
PRZEDWIOŚNIE — „Czarownica z bagien" (radz.) od lat 14, godz. 20
PIONIER — „Skarb" od lat 7 (pol.) godz. 16 „Złota wdówka" (franc.) od lat 16, godz. 18, 20
POKÓJ — „Gdzie jest generał" od lat 11 (pol.) godz. 16, 18 „Orzeł w klatce" od lat 16 (jug.-USA) godz. 20
REKORD — „Winnetou i Apanaczi" od lat 11 (jug.-NRF) godz. 10, 12, 14, 16, „Komisarz Pepe" od lat 16 (wł.) godz. 18
ROMA — „Podróż za jeden uśmiech" od lat 7 (pol.) g. 10, 11.45, 13.30 „Kleopatra" od lat 14 (USA) godz. 15.30, 19
SOJUSZ — „Przygody misia Yogi" od lat 7 (USA) g. 17. „Zabijcie czarną owcę" od lat 16 (pol.) godz. 19
STOKI — „Jak rozpętałem II wojnę światową" (cz. I) od lat 14 (pol.) godz. 15.30 „Złoto „Mackenny" od lat 16 (USA) godz. 17.30, 20
ŚWIT — „Pierścień księżnej Anny" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14 „Damski gang" od lat 16 (ang.) godz. 16, 18.15, 20.30.

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niciarniana 15, Pabianicka 218, Lanowa 129/131, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K", ul. Zbocze 19.
Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K" Piotrkowska 107 i 10 Lutego oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K", Wysoka 12.
I Klinika Pol.-Gin. — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K", Niciarniana 41.
II Klinika Pol.-Gin. — Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K", Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólnomiejski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Ponad 70 km jeziorami, rzeczkami i kanałami można przepłynąć kajakiem wśród malowniczego krajobrazu pow. mrągowskiego. Start znajduje się w Sołkwitach, koniec trasy w Kamieniu lub Nidzie.

Na zdjęciu: na przystani w Sołkwitach
CAF — Moroz

„Józef Conrad" powrócił z arktycznej wyprawy

(Red. Przemysław Kuciewicz pisze dla „DŁ")

„NIEWIELE BRAKOWAŁO — MÓWI KPT. TOMASZ ZYDLER — A ODNIEŚLIBYŚMY PODWÓJNY SUKCES ŻEGLARSKI. DO WYBRZEŻA GRENLANDII BYŁO JUŻ TYLKO 50 MIL.

NIE, BRZEGU NIE WIDZIELIŚMY. WZROK SIĘGAŁ NA ODLEGŁOŚĆ JEDNEGO KABLA. MGŁA I ZWARTE POLA LODOWE — TO NAS ZMUSIŁO DO ODWROTU".

Wyprawa na jachcie „Józef Conrad" zorganizowana z inicjatywy Koła Naukowego Geografów przy Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Łódzkiego i Akademickiego Klubu Żeglarskiego miała dwa cele: naukowy i sportowy. Program badań, obejmujący zagadnienia glacjologiczne, geomorfologiczne, klimatyczne i hydrologiczne, stanowił kontynuację badań prowadzonych w Islandii w roku 1968 przez ekspedycję Polskiego Towarzystwa Geograficznego i PAN. Terenem penetracji była czołowa strefa największego w Europie lodowca Vatnajoekull.

Planowana od dwóch lat wyprawa doszła do skutku między innymi dzięki pomocy Ministerstwa Żeglugi Marynarki Wojennej oraz szeregu łódzkich zakładów pracy, które dostarczyły prowiantu. 12-osobowa ekipa młodych geografów i żeglarzy wyruszyła z Gdyni 14 maja br. Przy silnych, nierzadko sztormowych wiatrach droga wiodła przez Kopenhagę i Wyspy Owcze do portu Hoefn w południowo - wschodniej Islandii. Do portu ku niemałemu zdumieniu Islandyczków weszli bez pilota. Kręte, usiane mieliznami i skałami podejścia pokonują samodzielnie tylko miejscowi rybacy. W Hoefn nastąpiło spotkanie z kierownikiem naukowym ekspedycji doc. dr Stefanem Jewtuchowiczem i dr Leopoldem Dutkiewiczem. Wraz z nimi pozostała tu trójka młodych badaczy, a reszta żeglarzy wzięła kurs na arktyczną wysepkę Jan Mayen. Tylko raz polskim żeglarzom, sławnym przecież z niejednego wyczynu w Arktyce, udało się postawić stopę na tym skrawku ziemi. Załodze kpt. Dariusza Boguckiego, która dotarła tam w ub. r. nie udało się jednak opłynąć wyspy od północy. Powiodło się natomiast „Conradowi". Łódzcy żeglarze lądowali tu trzykrotnie, a m. in. ...w rozbitym kraterze wygasłego wulkanu. Stoi tam do dziś kamienny domek zbudowany przez austriackich podróżników, którzy dotarli na wyspę jako pierwsi w końcu ubiegłego wieku. Rejs wzdłuż stromych skał wybrzeża Jan Mayen dostarczył żeglarzom niezapomnianych przeżyć. Kłębowiska mgieł i chmur nad skałami w zmiennym, barwnym oświetleniu przywodziły na myśl alegorię piekieł. Niebieski, a kiedy indziej różowy lód, jęzorami schodzący do morza, rozmaitość rzeźby terenu — to tylko niektóre z akcentów surowego piękna arktycznego zakątka. Doznaniom estetycznym nie można się jednak było oddawać beztrosko. Gwałtowna zmienność siły i kierunku wiatru zmuszała do maksymalnej uwagi.

Teraz wytyczono kurs na zachód — Grenlandia. I kiedy do pełni żeglarskiego szczęścia brakowało już tylko niewiele, we mgle poczęły się pojawiać gęstniejące lody. Po pierwszej, nieudanej próbie ponowili atak. Znaleźli szczelinę w lodowym polu, ale wnet następne zagrodziły im drogę. Sytuacja była tym bardziej niewesoła, że w tym właśnie momencie nastąpiła awaria silników. Manewrowanie w tych warunkach jedynie żaglami było niepodobieństwem. Odwrót stanowił jedyne słuszne wyjście.

Z dalszego odcinka rejsu, który po okrążeniu Islandii prowadził na powrót do Hoefn, najmilej wspominają żeglarze gościne u polskiego charge d'affaires (Czesława Godeka) w Reykjaviku oraz gościnę na okręcie strażniczym, w drugim co do wielkości porcie Islandii Akureyri. Przeszli także w pobliżu wulkanicznego archipelagu Westermanna, którego ostatnia, 15 wyspa wynurzyła się z fal przed niespełna 10 laty.

Na lodowcu biegły tymczasem dni nieefektownej może dla laika pracy badawczej. Pomiary, sprawdzanie przyrządów, obserwacje. Naukowców interesowały m. in. zagadnienia bioklimatyczne. Podbiegunowe strefy zaludniają się coraz bardziej. Wzmaga się tu działalność gospodarcza i badawcza. Trzeba zatem ustalić wpływ tutejszego klimatu, zwłaszcza zaś, jego zmienności na organizm ludzki. Badano także dynamikę czołowej strefy lodowca, jej zmienność, dającą się nawet obserwować gołym okiem z dnia na dzień. W ciągu doby znika na przykład pagórek moreny, a na suchym wczoraj miejscu pojawia się bystry potok. Ta zmienność warunków, zarówno pogodowych jak i terenowych, kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Na dobrze znanych, zdawałoby się, ścieżkach czyhać może przepaść lub lodowcowa studnia.

W środę, po przeszło dwumiesięcznej żegludze „Józef Conrad" zacumował przy gdyńskim nabrzeżu. Naukowców czeka teraz opracowanie zebranych materiałów oraz... przygotowania do następnej wyprawy. Być może Islandia stanie się, na wzór Spitzbergenu, następnym symbolem trwałej, naukowej obecności Polaków na dalekiej północy.

UWAGA!

KIEROWCY, OPERATORZY, MONTERZY oraz ROBOTNICY NIEWYKWALIFIKOWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi, ul. Tokarzewskiego nr 2, przyjmie natychmiast do pracy w Zajezdni przy ul. Tokarzewskiego (Bałuty) oraz przy ul. Municypalnej (Ruda) bez skierowania Wydziału Zatrudnienia:

— kierowców samochodowych z I i II kat. prawa jazdy z wynagrodz. do 3.100 zł
— kierowców z uprawnieniami do prowadzenia ciągników z wynagrodzeniem do 2.500 zł
— operatorów sprzętu ciężkiego z wynagrodzeniem do 3.500 zł
— monterów samochodowych z wynagrodzeniem do 2.800 zł
— spawaczy — blacharzy z wynagrodzeniem do 2.800 zł
— blacharza do naprawy chłodnic samoch. z wynagrodzeniem do 2.800 zł
— kowala do naprawy resorów samochod. z wynagrodzeniem do 2.800 zł
— elektromonterów samochodowych z wynagrodzeniem do 2.800 zł
— kobiety do omiatania ulic i placów z wynagrodzeniem do 2.100 zł
— robotników niewykwalifikowanych z wynagrodzeniem do 2.700 zł
— absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych w branży samochodowej
— dyspozytorów taboru samochodowego

Oferujemy Wam:

Dobrze wyposażone zaplecze techniczne i socjalne, ambulatorium przyzakładowe, możliwość uzyskania wkładu na mieszkanie spółdzielcze, własny ośrodek wypoczynkowy nad morzem, możliwość wysyłania dzieci na kolonie letnie, wycieczki krajoznawcze własnymi autokarami.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela dział organizacji zarządzania i spraw osobowych I piętro, pokój 13 tel. 502-36.

JUŻ SEZON

czas kupić

BATERIE

do radioodbiorników, latarek, lamp błyskowych, kamer fotograficznych, zabawek itp.

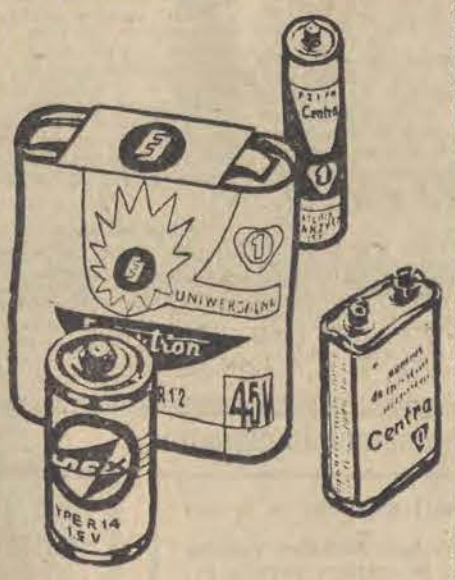

Żądajcie we wszystkich sklepach branżowych.

KOMUNIKAT

PKP Oddział Drogowy w Łodzi powiadamia, **że w dniach 20 i 21 lipca w godz. 8-16 będzie zamknięty dla ruchu kołowego** przejazd kolejowy na przystanku osobowym Chrusty Nowe. Objazd odbywać się będzie drogą lokalną **relacji** Bężelin – Mikołajów.

Zmiana nazwy

Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka' Ajzena w Łodzi, ul. Kilińskiego 102 zawiadamia, że decyzją ministra przemysłu lekkiego z dniem 17. IV. 1972 r. została zmieniona nazwa przedsiębiorstwa na:

FABRYKA DYWANÓW

»DYWILAN«

Łódź, ul. Kilińskiego 102, tel. centrali 635-99

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

DZIAŁKĘ ziemi — 600 m — sprzedam. Justynów k. Łodzi, Główna 71a

DOMEK z wygodami — Radogoszcz — sprzedam. Oferty „9787" Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 1000" — sprzedam. 1 Maja 77, m. 8 9643 g

SADZONKI goździków w doniczkach — sprzedam. Łódź-Sikawa, Radziecka 32 9782 g

SERADELĘ ładną — 2.500 m kw. — zaraz sprzedam. Stoki, Listopadowa 35. Codziennie 10—16 9805 g

RADIO Concert-Boy-Stereo firmy Gründig za zł 20.000 — sprzedam. Oferty „236365" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 6189 k

LOKALE

MIESZKANIE M-2 typu własnościowego kupię. Łódź, Zbiorcza 1, m. 34

MŁODY poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „9800" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 70 m kw. — Żeromskiego — samodzielne wejście, wysoki parter, zamienię na mieszkanie na piętrze z wygodami, mogą być bloki. Oferty „9801" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ do wynajęcia. Wałbrzyska 32 9826 g

ŁÓDŹ — śródmieście — pokój, wygody zamienię na pokój, wygody lub kawalerkę — bloki w Łodzi lub w innym mieście. Warunki do omówienia. Oferty kierować „9804" Prasa, Piotrkowska 96

RÓŻNE

ZGINĘŁA roczna czarna suka „Aza" — doberman. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Traktorowa 90, m. 27 9817 g

ZGINĄŁ pies pudel, duży, czarny. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Lutomierska 136, m. 25

PRZYBŁĄKAŁ się pies — czarny wodołaz. Nawrot 47, m. 4, godz. 15—19

★ Miernik czucia wibracji ★ Aspiratory ★ Elektromagnes okulistyczny

W łódzkim Zakładzie Doświadczalnym Techniki Medycznej skonstruowano ostatnio szereg aparatów medycznych, niezwykle przydatnych, zwłaszcza w przemysłowej służbie zdrowia.

Należy do nich między innymi tzw. **miernik czucia wibracji.** Jak wiadomo tzw. choroba wibracyjna jest jednym z istotniejszych problemów, z jakimi boryka się współczesna medycyna pracy. Łódzki miernik czucia wibracji służy do wykrywania i określania zaawansowania choroby wibracyjnej. Do chwili obecnej wykonano 48 sztuk tzw. serii próbnej. Równocześnie na rysownicach konstruktorów powstają udoskonalone aparaty wyższego stopnia, znacznie bardziej precyzyjne.

Dla potrzeb medycyny pracy niezwykle przydatne są także tzw. **aspiratory,** czyli aparaty do badania zanieczyszczenia powietrza. Skonstruowano je w dwóch wersjach — o zasilaniu sieciowym i akumulatorowym. Przygotowywane są pochodne tego urządzenia — aspiratory sygnalizacyjne, wybuchowe itp. Produkcja seryjna tych urządzeń przygotowywana jest w łódzkim FAMEDZIE, na którego zlecenie podjęto w zakładzie doświadczalnym prace konstrukcyjne.

Aparatem medycznym, który dotychczas sprowadzać trzeba było z zagranicy jest tzw. **elektromagnes** okulistyczny do usuwania z oka obcych ciał ferromagnetycznych. Konstrukcja łódzkiego elektromagnesu jest całkowicie oryginalna. W chwili obecnej wykonywana jest partia 30 sztuk tego urządzenia, z czego około 30 sztuk przeznaczono na eksport.

(L. Rud.)

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10 - 11 oprócz sobót

NA UTRZYMANIU PRACOWNIKA

J.J.: Mieszkam wraz z matką rencistką, z którą prowadzimy wspólne gospodarstwo domowe. Ponieważ matka otrzymuje tylko 710 zł renty, cały ciężar utrzymania domu spoczywa na mnie. Jednak, gdy zachorowałem i skierowano mnie na leczenie do szpitala, zakład zaczął wypłacać mi zasiłek w takiej wysokości w jakiej należy się osobom samotnym.

RED.: Niesłusznie, bo w myśl przepisów ZUS za osoby pozostające na utrzymaniu pracownika uważa się tych członków rodziny, którzy nie mają własnych źródeł dochodu, lub pobierają rentę wynoszącą mniej niż 960 zł miesięcznie.

Powołując się na ten przepis powinien pan zwrócić się do zakładu o skorygowanie wysokości płaconego mu zasiłku dołączając do wglądu ostatni odcinek pobieranej przez matkę renty. (h)

NIEPOTRZEBNA NOWELIZACJA

R. B.: W maju i w czerwcu br. pierwszy dzień miesiąca był wolny od pracy. Nowo zatrudnieni przystępowali więc do pracy drugiego. W takiej sytuacji znalazłem się i ja. Ale że poprzednią pracę skończyłem 29 lutego, a nową podjąłem z wyżej wyłuszczonych przyczyn nie 1 a 2 czerwca utraciłem ciągłość i nabyte uprawnienia do 26-dniowego urlopu. Tak przynajmniej twierdzi mój bezpośredni szef przy aplauzie kier. działu kadr. Przecież to absurdalne i wymaga znowelizowania przepisów.

RED.: Nowelizacja nie jest potrzebna, gdyż taki absurdalny przepis nie istnieje. W praw dzie ostatnim dniem, w którym powinien Pan podjąć pracę był 1 czerwca, ale z uwagi na to, że przypadł on w dzień świąteczny, za termin 3 miesięcy należy przyjąć zgodnie z postanowieniami Kodeksu Cywilnego dzień następny.

Sprawę tę obszernie wyjaśnił „Przegląd Związkowy" w nr 4 z 1965 roku. (h)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGISTRÓW lub INŻYNIERÓW następujących specjalności: mechaników, budowlanych, papierników, odzieżowców, wykańczalników i dziewiarzy zatrudni z terenu m. Łodzi w zrzeszonych spółdzielniach **Łódzki Związek Sp-ni Pracy.** Szczegółowe oferty należy zgłaszać do działu organizacji ŁZSP ul. Piotrkowska 94, tel. 242-58. 6185/k

KIEROWNIKA sekcji finansowej i starszego księgowego do sekcji kosztów własnych z odpowiednim wykształceniem i stażem pracy zatrudnią **Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elester", Łódź, ul. Przędzalniana 71.** Oferty pisemne przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 7.30—15.30.

INSPEKTORA kontroli wewnętrznej (księgowego rewidenta), kasjera do kasy głównej, księgowego zatrudni zaraz **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS II Oddział w Łodzi, ul. Stokowska 12.** Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje samodzielna sekcja d/s osobowych i szkolenia zawodowego tel. 575-53 wewn. 9—10. 6180/k

MAGAZYNIERÓW z wykształceniem średnim lub podstawowym, praktyką w branży włókienniczej i ukończonym kursem specjalistycznym zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Produkcji Nakładczej w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych, ul. Gdańska 40, pok. 36, w godz. 7.30—15.30. 6162/k

NAGRODA za wskazanie miejsca postoju, skradzionego w dniu 18.VII. samochodu marki „Simca" nr rej. IT-3571 koloru seledynowego z granatowym dachem. Tel. 321-31

ODSTĄPIĘ kiosk warzywno-owocowy z powodu wyjazdu. Informacje po godz. 19 — niedziela cały dzień. Jarzębska, Żeromskiego 59, m. 10

MAGAZYNIERÓW z wykształceniem średnim lub podstawowym, 3-letnią praktyką i kartą zdrowia (nie karanych), rozwozicieli mięsa i przetw. mięsnych oraz wagowych — z wykształceniem podstawowym, opinią z 5 lat i kartą zdrowia (nie karanych), czeladników w zawodzie rzeźnicko-masarskim z uprawnieniami czeladniczymi i kartą zdrowia, rewidentów do służby dozoru z opinią z 5 lat (nie karanych) zatrudnia natychmiast **Zakłady Mięsne w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego ul. Inżynierska 1/3 w godz. 8—15. 6183/k

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA-CHEMIKA z wykształceniem wyższym i 7-letnią praktyką w przemyśle — przyjmie natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Farmedia" w Łodzi, ul. Tuwima 6.** 6124/k

MECHANIKÓW: samochodowych, silników wysokoprężnych i układów hydraulicznych, monterów instalacji wentylacyjnych, ślusarzy: remontowych maszyn budowlanych i konserwatora, operatorów: do obsługi koparek, koparko-spycharek, żurawia i sprężarki przewoźnej, kierowców II kat. prawa jazdy i robotników transportowych — murarzy, robotników budowlanych, blacharzy oraz dekarzy przyjmie **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Maszynowego „Budomasz" w Łodzi, ul. Kilińskiego 206 dział osobowy pokój 5.** Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 40 proc. premii w akordzie zryczałtowanym. 5774/k

GEOLOGA z wykształceniem wyższym i długoletnią praktyką, operatorów koparek i spycharek z uprawnieniami do obsługi, ślusarzy do remontu sprzętu ciężkiego, mechaników na silniki wysokoprężne, tokarzy, blacharzy samochodowych, spawaczy gazowych i elektrycznych oraz robotników do magazynu w Łodzi, ul. Rzgowska 60a zatrudnią zaraz **Łódzkie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Łodzi, ul. Nowotki 247/249.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu 5624/k

Zwiększone zasiłki są już wypłacane

63 szkolenia dla 5 tys. zakładów pracy zorganizował łódzki ZUS aby zaznajomić pracowników odpowiedzialnych za wypłatę zasiłków z postanowieniami obu lipcowych uchwał. Na szkoleniach tych podkreślano, że zarówno ustawa o zwiększonych urlopach macierzyńskich jak i podwyższeniu zasiłków chorobowych weszły w życie z dniem 1 lipca i nie wymagają odrębnych rozporządzeń wykonawczych.

Od wczoraj rozpoczęto wypłacać wszystkim uprawnionym bez zbędnych formalności zasiłki według nowych zasad. Kontrolerzy ZUS stwierdzają jednak, że wiele zakładów niezbyt przejęło się tym i przygotowało listy wypłat zasiłków w niższej niżby należało wysokości bo skorygowanie ich... wymagałoby pracy w godzinach nadliczbowych. A na to ze względu na fałszywie zrozumianą oszczędność nie wyrażają zgody dyrekcje.

Niepokojące jest jednak nie tylko niezrozumiałe lekceważenie spraw chorych lub urlopujących pracowników ale i to że będący w stałym pogotowiu telefon dyżurny ZUS milczy. Komórki zakładowe widać żadnych wątpliwości nie mają, a jeśli mają wolą je rozstrzygać we własnym zakresie. Ze skutkiem jak świadczą liczne skargi kierowane do ZUS niestety nie najlepszym.

Tymczasem praktyczne stosowanie obu ustaw budzi nieraz sporo wątpliwości bo sytuacji nietypowych nie brak: Wybierzmy kilka z nich:

— Pracuję na półtora etatu. W początku bm. uległem wypadkowi w trakcie pracy u głównego pracodawcy. Czy tylko od niego należy mi się 100-procentowy zasiłek?

— Od obu, z tym że zakład na terenie którego miał miejsce wypadek jest zobowiązany wypłacać zasiłek 100-procentowy biorąc za podstawę łączny zarobek w obu miejscach pracy.

— Czy wypadek w drodze do pracy też daje podstawę do żądania 100-procentowego zasiłku?

— Nie Podwyżka zasiłku chorobowego do 100 proc. miesięcznych zarobków ma miejsce jedynie wtedy gdy niezdolność do pracy jest spowodowana wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

— Pierwsze dziecko zmarło mi w tydzień po urodzeniu. Drugie urodziłam w maju br. O ile tygodni zakład przedłuży mi płatny urlop macierzyński. O cztery czy sześć?

— O sześć tygodni. Artykuł 1 ustawy mówi bowiem że do 18-tygodniowego urlopu mają prawo kobiety przy każdym następnym porodzie. Bez względu więc na to czy pierwsze dziecko żyje, czy urodziło się martwe, po urodzeniu drugiego kobieta uzyskuje urlop w wyższym wymiarze.

— Często zdarza się, że kobieta z uwagi na błędnie przewidywany termin rozwiązania wykorzystuje przed porodem więcej urlopu niż zobowiązuje ją do tego ustawa, np. 5 tygodni. Ile w takim wypadku musi dostać urlopu po urodzeniu dziecka uwzględniając jego obecny wy[illegible]?

— Kobieta mająca uprawnienia do 16 tygodni urlopu co najmniej 12 tygodni, a ta której należy się 18-tygodniowy urlop co najmniej 14 tygodni.

Dziś w Radio i Telewizji

PIĄTEK, 21 LIPCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Nie cudzołóż, nie kradnij" — fragm. 10.33 Muzyczne pocztówki z Brukseli. 10.50 Muzyka ludowa. 11.00 Wakacje z muzyką. 11.30 Gwiazdy estrady radzieckiej. 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznańskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 I. Sieradzka gra utwory polskie. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. „Chełmski dzień wolności". 14.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 15.00 Wiad. 15.05 Radioferie. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Chwila muzyki. 18.55 Transmisja z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki uroczystości z okazji 28 rocznicy Manifestu PKWN. 19.30 Kupić, nie kupić, posłuchać warto. 19.45 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Od przyśpiewki do przyśpiewki. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 W rytmach tanecznych. 21.20 Z księgarskiej lady. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 Magazyn studencki. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Koncert. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z życia Zw Radz. 9.35 Goście polskich estrad. 10.25 „Kaszubscy kowboje" — fragm. 10.45 Kompozytor tygodnia — Karol Kurpiński. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 W. Kowalski — gra utwory fortepianowe. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Pamiętne Święto Odrodzenia". 13.00 (Ł) Od symfonii do piosenki. 13.25 (Ł) „Kultura w województwie". 13.40 Dzień dzisiejszy — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Studio wczasowe. 15.00 Koncert. 15.20 14 min. „Grającej tabakierki". 15.30 „Utwory niedokończone". 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Włochy. 16.20 Nowości radiowych zespołów instrumentalnych. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Radiowa służba zdrowia. 17.25 (Ł) „Melodia, rytm i piosenka" — mag. 17.55 (Ł) „Biało-czerwona" — koncert. 18.20 Sonda. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lipcowe dni. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.22 Dyskusja literacka. 20.42 D. c. koncertu. 21.16 Wiersze Z. Jerzyny. 21.26 Koncert rozrywkowy. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Przed lipcowym festynem. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 (Ł) Na łódzkiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Radiowa encyklopedia kultury. 15.55 „Concerto na tematy [illegible]rzębskiego". 16.05 Wiatraki i polityka — gawęda. 16.15 J. S. Bach — Sonata organowa. 16.39 „Ekseption" gra Bacha. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Twarz pokrzysty" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Polskie pejzaże. 18.00 Opera na urlopie. 18.20 Gra trio R. Lewisa. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po portugalsku. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Nasz wspólny przyjaciel" — odc. pow. 19.35 Muzykalny detektyw. 20.00 Henri Salvador — piosenkarz uniwersalny. 20.25 Tygodnik rozrywkowy. 21.50 L. Różycki — „Eros i Psyche". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Teresa Tutinas. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze S. Grochowiaka. 23.05 Koncert.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Wesele Boryny" — film TVP (W). 16.45 Dziennik (W). 16.55 Teleferie (W). „Piąte kółko" VI (z Katowic). „Czarna chwila" — film z serii: „Złamana strzała" (W). 17.50 Wiadomości dnia (Ł). 18.10 Kraj (W). 18.55 „Lipcowy polonez" — transmisja uroczystego koncertu z Sali Kongresowej PKiN w Warszawie z okazji 28 rocznicy Manifestu PKWN (kolor) (W). 20.30 Dziennik (kolor). 21.00 „Wesele Boryny" — film TVP (kolor) (W). 22.10 Dziennik (kolor). 22.35 Międzynarodowy cocktail — program rozrywkowy.

PROGRAM II

17.30 „Wielkanoc" (na każdym kilometrze) film seryjny prod. bułg.. 18.20 „Jak maszyny myślą". 18.45 Dobranoc. 18.55 Retransmisja uroczystego koncertu z Sali Kongresowej PKiN (kolor). 20.30 Dziennik. 21.05 „Nie jest źle jak na początek" V Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 72, program konkursowy (kolor). 22.45 24 godziny (kolor). 22.55 „Czekam w Monte Carlo" film fab. prod. pol. (kolor).

W poszukiwaniu eliksiru młodości

Mysz żyje 3 lata, pies — do 20 lat, Małpa może żyć do 40 lat, koń — do 55, słoń indyjski żyje do 70 lat, łabędź — do 100 lat, a żółw nawet do 200. W tym zestawieniu przeciętna życia człowieka — 70 lat — nie jest wysoka. Ale genetycy są zdania, że człowiekowi należałoby w tej tabeli długości życia wpisać 113—120 lat. Tyle lat — według ich opinii — normalnie rozwijający się organizm ludzki jest w stanie żyć.

Dlaczego mysz tylko 3 lata, a żółw aż 200? O tym decydują „wpisane" w żywy organizm zegary biologiczne.

Człowiek przez całe życie poddaje się tzw. rytmom zewnętrznym — dnia i nocy, pór roku, zmianom w środowisku zewnętrznym. Bardziej decydujące jednak znaczenie mają rytmy (zegary) wewnętrzne, automatycznie odmierzające czas życia organizmu. Nazywa się je zegarami biologicznymi.

Zegary biologiczne mierzą czas w bardzo ograniczonych przedziałach. Przypominają one swoim działaniem zegary piaskowe — klepsydry, które mogą mierzyć tylko jeden cykl, a nie umieją podsumować zmierzonych cykli. Innymi słowy — zegary biologiczne nie mają wpływu na obliczanie długości czasu życia organizmu.

Sumaryczny czas — od urodzenia do starości — mierzą Wielkie Zegary Biologiczne. Działają one na tej samej zasadzie, jak zwyczajne. Ale tylko one podsumowują organizmowi czas, który już upłynął.

☆ O tym jak daleko zaszły wskazówki Wielkich Zegarów Biologicznych można dowiedzieć się na podstawie specjalistycznych badań. Bardziej ogólne informacje na ten temat można uzyskać np. z wagi ciała (przyrostu) lub zawartości cholesterolu we krwi. Wiadomo bowiem, że im więcej jest cholesterolu we krwi, tym większa jest możliwość powstania złożonej arteriosklerozy, co równa się przyśpieszonym procesom starczym.

Zmiany przyśpieszające obroty wskazówek Wielkich Zegarów Biologicznych wokół osi zawsze są wywoływane przez czynniki zewnętrzne, oddziałujące na organizm. I tak np. w ciągu ostatnich 150 lat śmiertelność ludzi obniżyła się znacznie, ale nastąpiło to dopiero ok. 1920 roku, czyli bardzo niedawno. Śmiertelność była bardzo wysoka w latach 1800—1830, kiedy to wielu ludzi umierało na żółtą febrę. Najwięcej osób zmarło (ok. 50 na każdych 1000) w 1832 r., kiedy panowała epidemia cholery. Powtórzyło się to w trochę mniejszym stopniu w roku 1849, kiedy znów panowała cholera. Od 1850 r. śmiertelność stale zmniejszałą się mimo częstych wypadków cholery, żółtej febry i tyfusu. Ostatnim „szczytem śmiertelności" był rok 1918, kiedy to panowała grypa, zwana hiszpanką.

Zawsze jednak — jak wynika z bardzo skrupulatnych badań — najmniejsza śmiertelność w ciągu tych 150 lat była wśród dzieci w wieku 10—11 lat. Tak np w latach czterdziestych naszego stulecia wynosiła ona poniżej jednej osoby na 1000 ludzi.

☆ Uczeni bardzo długo zadawali sobie pytanie, czy starość jest stanem normalnym, czy też chorobą? Jakkolwiek wiadomo, że starość jest normalną koleją rzeczy, uczeni nazwali ją jednak chorobą. Powstaje ona w wyniku kompensacji naturalnych procesów, zachodzących w organiźmie. Jeżeli jest to choroba, to powinny być także jakieś lekarstwa.

Naturalnym lekarstwem jest utrzymanie jak najdłużej indywidualnych dla każdego człowieka norm, jakie posiadał on w wieku 20—25 lat. Nie wystarczy być bowiem zdrowym. Zdrowy człowiek też się starzeje. Chodzi o to, żeby ludzie trzydziestoletni, a nawet i czterdziestoletni wyglądali i czuli się młodo, żeby analiza procesów zachodzących w ich organiźmie i stan ich organizmu odpowiadał parametrom właściwym ludziom dwudziestoletnim. Jest to najlepsze lekarstwo, opóźniające procesy starzenia się.

Są jeszcze inne metody sprawdzone tylko częściowo i dlatego można je zaliczyć wyłącznie do hipotez. Pole do popisu ma tu farmakologia.

☆ Lekarstwem — eliksirem młodości mogą być hormony, wydzielane przez peryferyjne gruczoły hormonalne. Za pomocą tych hormonów udawało się już obniżyć zawartość cholesterolu we krwi, a tym samym wykluczyć możliwość powtórnych zawałów serca i oddalić procesy starzenia się. Powstrzymywano także klimakterium. Dobre wyniki uzyskiwano tą metodą w eliminowaniu możliwości reemisji (przerzutów) raka. Leczenie hormonami nigdy jednak nie pozwoliło powrócić organizmowi do normy. Powstrzymywano tylko w ten sposób przyśpieszone procesy starzenia się.

Podobne efekty uzyskuje się przy stosowaniu kilku leków wykorzystywanych w leczeniu cukrzycy i zaburzeniach przemiany materii. Są to jednak sporadyczne eksperymenty, prowadzone indywidualnie, nie potwierdzone praktyką kliniczną.

I nie zaszczyciwszy mnie nawet jednym spojrzeniem, ujęła męża pod ramię i wyprowadziła z pokoju jak guwernantka małego chłopca. Jej twarda twarz wyrażała teraz głęboką czułość i współczucie, a mąż, całkowicie uspokojony jej obecnością, zdawał się zapominać o mojej osobie.

Jak tylko sędzia wyszedł, pani Salter zamknęła za nim drzwi i oparłszy się o nie plecami, powiedziała:

— Wielka szkoda, że wezwał pan męża do rozmowy, gdyż stan jego zdrowia nie pozwala na to.

Przeprosiłem i wybąkałem zmieszany, że on właśnie wydawał mi się najbardziej odpowiednim w takich okolicznościach do omówienia pewnych formalnych szczegółów.

— Och, ależ ja bynajmniej nie chcę czynić panu wyrzutów — powiedziała — nie mógł pan o tym wiedzieć... Ale odkąd straciliśmy syna.. — tu rzuciła dziwnie twarde spojrzenie na fotografię stojącą przy fortepianie — sędzia stał się innym człowiekiem... Żył wyłącznie dla tego dziecka.

Sądząc po tonie i sposobie w jaki wypowiedziała te słowa, stało się dla mnie jasne, że nie podzielała uczuć swojego małżonka w stosunku do ich dziecka.

— Tak więc — podjęła znowu, jeżeli pan życzy sobie dowiedzieć się jakichś szczegółów — służę nimi.

Poinformowałem ją więc, iż uważam, że w takich okolicznościach jakie zaszły, do naszych obowiązków należy zawiadomić policję, ku memu szczeremu zdumieniu nie wyraziła ani zdziwienia, ani dezaprobaty. Dodałem również, że mój przyjaciel Cobb — inspektor policji, jak również lekarz sądowy, doktór Forder, nie dopuszczą do zbytniego rozgłosu tego tragicznego wypadku. Zapewniłem, że może na to liczyć.

Wkrótce potem, telefonując do inspektora Cobba, powiedziałem, iż nie mogę ukrywać, że cała ta sprawa ma wiele nie wyjaśnionych momentów. Dodałem, iż telefonicznie nie mogę szerzej o tym mówić.

— Rozumiem — powiedział mój przyjaciel — ruszam natychmiast w drogę.

Odwieszając słuchawkę, usłyszałem delikatne pukanie do okna i rozsunąwszy firankę, zobaczyłem okrągłą buzię mojej córki. Otworzyłem okno tak, żeby nie mogła zobaczyć leżącego na kanapie ciała.

— Jak ona się czuje? — spytała z niepokojem Dawn.

— Nie żyje — odpowiedziałem — najlepiej będzie Dawn, jeżeli wrócisz do domu i postarasz się nie myśleć o tym.

Dawn jednak nie na darmo jest córką owdowiałego lekarza prowincjonalnego, wychowującą się bez matki. Mimo iż jest wrażliwa na śmierć i cierpienia fizyczne, instynktownie reaguje na te sprawy jako na zjawiska naturalne, podobnie jak lekarze i pielęgniarki. Widząc więc, że się waha, domyśliłem się, iż kryje się pod tym jakiś powód.

— Papo — powiedziała szeptem — muszę cię o czymś poinformować.

— Mianowicie? — spytałem, pochylając się nad jej drobną, drżącą postacią.

— Wiem, dlaczego Monarch stanął dęba.

— Ja także — odpowiedziałem — przestraszył się świateł.

— Nic podobnego, papo. Monarch nigdy nie bał się świateł. Zeszłej jesieni pułkownik Wallace pozwolił mi na nim pojeździć i zapewniam cię, że nigdy nie bał się ani świateł, ani w ogóle niczego. Wobec tego postanowiłam pójść na tamto miejsce, żeby sprawdzić... To rzeczywiście straszne, co spotkało Normę, ale nie chciałabym, żeby winę przypisywano Monarchowi... To byłaby niesprawiedliwość... Chodź, zaraz ci pokażę.

Moja córka — to urodzona amazonka. Mimo, że nie miałem dość pieniędzy, aby kupić jej własnego konia — życzliwość i dobroć sąsiadów sowicie wypełniała tę lukę, tak, że Dawn znała wszystkie okoliczne konie — niekiedy nawet znacznie lepiej, niż ich prawowici właściciele. Tak więc jej opinia o Monarchu nie powinna być bagatelizowana.

W momencie, kiedy razem z Dawn schodziłem ze stopni tarasu, nie paliła się już żadna z choinek, tak, że w ogrodzie panowała absolutna ciemność.

— Tędy — prowadziła mnie Dawn, wsunąwszy swoją ciepłą łapkę w moją dłoń.

W milczeniu skierowaliśmy się do pierwszej grupy sosen, a światło elektrycznej latarki Dawn oświetlało nam drogę. Miałem dziwne uczucie, że nie jesteśmy w alei sami, ale że ktoś towarzyszy nam z ukrycia — szybki i cichy, jak cień. Nie podzieliłem się tym wrażeniem z córką, kładąc to na karb mojej podnieconej wyobraźni.

Dnia 19 lipca 1972 roku zmarł przeżywszy lat 63

Ś. † P.

STEFAN KERNER

mistrz szewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VII. br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza do grobu rodzinnego w Kutnie, o czym zawiadamiają

BRAT z ŻONĄ

Dnia 19 lipca 1972 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 56

Ś. † P.

JAN KOSUT

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VII. br. (piątek) o godz. 14,30 na cmentarzu Zarzew przy ul. Lodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYN, CÓRKA, BRAT i BRATOWA

W dniu 19. VII. 1972 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony św. sakramentami nasz najukochańszy Mąż i Brat

Ś. † P.

STANISŁAW KUNERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. VII. 1972 r. o godz. 15,30 na Starym Cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają wszystkich Przyjaciół i Znajomych

ŻONA, SIOSTRA, BRAT i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lipca 1972 r. zmarł nasz serdeczny Przyjaciel i Kolega

Ś. † P.

EDMUND BIAŁECKI

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Córce oraz pozostałej Rodzinie składają

PRZYJACIELE i KOLEDZY

W dniu 19 lipca 1972 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

EDMUND BIAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się 21 lipca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach o czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA i RODZINA

W dniu 17. VII. 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 77

Ś. † P.

ANTONINA MATYSZCZUK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21. bm. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dnia 19 lipca 1972 r. zmarł nagle długoletni członek naszej Spółdzielni, były prezes zarządu

EDMUND BIAŁECKI

Zasłużony działacz spółdzielczy,

Zacny i serdeczny Człowiek

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Córce składają:

RADA, ZARZĄD, KIEROWNICTWO oraz PRACOWNICY RSZiZ „ZESPÓŁ RYMARZY" W ŁODZI

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-93, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 321-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź. Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-14